

DANE PODMIOTU WNOSZĄCEGO PETYCJĘ	
Imię i nazwisko/nazwa	Marian Borkowski
Miejsce zamieszkania/siedziba	
Adres do korespondencji	
Adres e-mail	
(w przypadku petycji składanych drogą elektroniczną)	
Jeżeli podmiotem składającym petycję jest grupa podmiotów (np. organizacji, osób fizycznych) należy wskazać osobę je reprezentującą oraz podać imię i nazwisko/nazwę oraz miejsce zamieszkania/siedzibę każdego z nich	
DANE PODMIOTU TRZECIEGO, W KTÓREGO INTERESIE SKŁADANA JEST PETYCJA	
Imię i nazwisko/nazwa	
Miejsce zamieszkania/siedziba	
Adres do korespondencji/adres poczty elektronicznej	
Uwaga! Wymagane jest dołączenie do petycji zgody podmiotu trzeciego na jej złożenie. Podmiot, w którego interesie składana jest petycja, może wyrazić też zgodę na ujawnienie jego imienia i nazwiska/nazwy na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję	
INFORMACJE DOTYCZĄCE PETYCJI	
Adresat petycji	Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka, KPRM ds. Równego Traktowania, Ministerstwo Sprawiedliwości, Prezydent RP
Tytuł petycji	Prawdziwe wyrównanie wieku zawarcia związku małżeńskiego, bez względu na wyjątek!, wprowadzenie na niemieckich zasadach „Wyrównanie alimentacyjne” – równa i proporcjonalna odpowiedzialność majątkowa wobec matki i ojca na podstawie Pieczy naprzemiennej/równoważnej („Shared Parenting”). Dyskryminacyjne Domniemanie Ojcostwa a brak Domniemania matki w uzasadnionych sprawach - Zaprzestanie aspektów dyskryminacyjnych wobec mężczyzn, ojców, nieletnich mężczyzn i nieletnich ojców w kontekście społeczno-prawnym, zaprzestanie dyskryminacji kobiet w sposób pośredni i bezpośredni! Pojęcie AKTYWNE OJCOSTWO w prawie! Kontrowersyjne przepisy In-Vitro względem adopcji tradycyjnej – nierówne traktowanie! Obniżenie wyrównanego wieku emerytalnego np. po 62 lata (które również jest zgodne z Konstytucją RP) na podstawie koncepcyjnych poprzednich projektów emerytalnych. Wprowadzenie pełnej odpowiedzialności i weryfikacji kwalifikacji osób w ławie OZSS (Opiniodawczych Zespołów Sądowych Specjalistów) wobec nierzetelnego stanowiska w RODK. Wprowadzenie w Sądach Rodzinnych – 2 sędziów (1 sędzia – mężczyzna i 1 sędzina - kobieta), którzy mają być odpowiedzialni i jednomyślni za werdykt wyroku w sprawach rodzinnych. Wprowadzenie pojęcia Alienacja Rodzicielska, Alienacja Dziecka do prawa rodzinnego.
Akt prawa, w którym postulowana jest zmiana	Art. 10 KRO, który jest tylko i wyłącznie aspektem dyskryminującym! Jak i również Art. 561 KPC ma charakter dyskryminacji - sprzeczność z Konstytucją RP Art.32 i 33! Wprowadzenie „Wyrównania alimentacyjnego” zamiast jednostronnej alimentacji (Cały Dział III Obowiązek alimentacyjny), Art.62, Art.63, Art. 141, Art.142, Art.143, Art.144 KRO który nakłada tylko obowiązek wobec ojca jest również aspektem dyskryminacyjnym, aktualnie matki również pracują, a mężczyźni wychowują dzieci! Dyskryminacyjne „Domniemanie ojcostwa” w KRO i KPC! Art.61¹⁶ nie obowiązuje co do zasady obowiązku alimentacji iłożenia pieniężnego przez matkę! Natomiast domniemanie ojcostwa wpisane w obowiązek alimentacyjny! Pogwałcenie równego traktowania! Przystosowanie tylko dla małżonków Art. 115 KRO Adopcja tradycyjna (Przystosowanie) a proces In-Vitro zezwala na medyczną adopcję dziecka dla związków nieformalnych nie będących małżeństwem!
Treść petycji	Zezwolenie na zawarcie małżeństwa mężczyznom i ojcom w wieku 16, 17 lat – powołując na liczne argumenty oraz na przesłankę „Dobra prognoza zakładania rodziny”, która również powinna przysługiwać nieletnim mężczyznom i ojcom! „Wyrównanie alimentacyjne” jako zasada opieki równoważnej i naprzemiennej („Shared Parenting”)! Zarówno kobieta (matka) i mężczyzna (ojciec) powinni być zobowiązani do jednoczesnej opłaty za dziecko – proporcjonalnie do zarobków.. Wprowadzenie Aktywnego Ojcostwa jako element, że mężczyzna jest tak samo ważny jak kobieta, więc jego prawa powinny być równo traktowane z wszelkimi przywilejami jak kobiety! Konstytucja RP Art. 32 i Art 33! Więcej przepisów ograniczających i nakazujących jest na mężczyznę niż na kobietę! Sprzeczne z równym traktowaniem w rodzinie między kobietą a mężczyzną.. Dział ojcostwo więcej przepisów (w dodatku w dziale alimentacyjnym) niż dział macierzyństwo! Obniżenie wyrównanego wieku emerytalnego np. po 62 lata dla kobiet i mężczyzn. Wprowadzenie odpowiedzialności i pełnej weryfikacji kwalifikacji osób w ławie OZSS. Wprowadzenie w Sądach Rodzinnych – 2 sędziów (kobiety i mężczyźni), którzy mają określić wspólnie postanowienie werdyktu w sprawach prywatnych - rodzinnych.

00.) TYTUŁEM WSTĘPU:

Petycja jest skierowana do zmian i szacunku wobec nas jako kobiet i mężczyzn w rodzinie i na rynku pracy, przeciwstawienie się seksizmowi i ageizmowi „wiekizmowi”, który istnieje w Rzeczypospolitej Polski, po to aby zagwarantować nam równe traktowanie, równe prawa, obowiązki i przywileje!

W tym równe spojrzenie spraw pod kątem wymiaru sprawiedliwości, które mają dojrzałe i odpowiedzialnie rozpatrywać nasze problemy, których do tej pory nie ma!

Rzeczpospolita Polska jest jednym z państw, w którym panują poglądy stereotypowe, które jawnie podkreślają dyskryminację społeczno-prawną między kobietą i mężczyzną.

Nie istnieje szacunek do Podstawowych Praw Człowieka, które są wpisane w Konstytucję RP, jak i również uchwał w przepisach międzynarodowych, i unijnych.

W tym przypadku nawet poszkodowana jest młodzież jak i osoby starsze.

Mamy krzywdę i dyskryminację kobiet, jak i krzywdę, dyskryminację mężczyzn, są nieodpowiedzialne kobiety jak i nieodpowiedzialni mężczyźni.

Wobec tego petycja skierowana jest do podjęcia szacunku i odpowiedzialności wszystkich nas jako obywateli, jako osób, którzy również stoją na straży decydowania wyroków z naszej odpowiedzialności w życiu rodzinnym, jak i tych, którzy chcą zmienić i KSZTAŁTOWAĆ DOJRZAŁĄ POLSKĘ W RODZINIE I W PRACY niezależnie od wieku i płci.

Rzeczpospolita Polska jako członek Unii Europejskiej, członek Grupy Wyszehradzkiej jest jednym z państw, które do tej pory sprzeciwia się szacunkowi i dopuszcza się wszelkich różnicowań między kobietą i mężczyzną w przepisach prawnych i aspektach społecznych.

Dlaczego młodzież polska jest inaczej traktowana wobec młodzieży europejskiej, młodzieży z Grupy Wyszehradzkiej?

Na jakiej podstawie podtrzymuje się i cofa się wstecz z pełnymi różnicowaniami za wiek i za płeć? Czy aby na pewno nie narusza się nasz szacunek?

Do wiadomości:

„Rada Europejska zauważa, że ojcowie w obliczu prawa, praktyk i uprzedzeń są pozbawieni możliwości utrzymywania relacji z dziećmi. Wzywa państwa członkowskie do wprowadzenia w swoich ustawodawstwach planów rodzicielskich, promowania odpowiedzialności i równości rodzicielskiej oraz wspólnego zamieszkania dziecka.” Rezolucja Rady Europy 2079

– Równość i wspólna odpowiedzialność rodzicielska: rola ojców. (Październik 2015)

(Uzupełnieniem jest także rozwiązanie **Shared Parenting** – Opieka równoważna/naprzemienna w momencie zdecydowania nie wspólnego zamieszkania przez rodziców, którzy pomiędzy sobą nie realizują wspólnego życia, dla dobra dziecka, które utrzymuje kontakty z matką i z ojcem)

Międzynarodowa Konferencja w Niemczech - o dojrzałych rozwiązaniach podtrzymania kontaktów rodziców z dzieckiem, gdzie rodzice zdecydowali się nie mieszkać razem, do których Polska musi dorosnąć: **International Conference on Shared Parenting 2015 (ICSP)** http://twohomes.org/en_home

CZYM JEST DYSKRYMINACJA ZA AGEIZM I SEKSIZM? – ASPEKTY SPOŁECZNE I PRAWNE:

„Dyskryminacja ze względu na płeć to nierówne traktowanie kobiet lub mężczyzn ze względu na ich przynależność do danej płci, które nie jest uzasadnione obiektywnymi przyczynami.

Dyskryminacja nie odnosi się wyłącznie do sytuacji, w której kobiety są dyskryminowane przez mężczyzn albo mężczyźni przez kobiety, ale ma miejsce także wówczas, kiedy, stosując kryterium płci, jakaś kobieta dyskryminuje inne kobiety, a mężczyzna innych mężczyzn.

Z dyskryminacją ze względu na płeć mamy do czynienia zarówno wtedy, gdy dana osoba jest gorzej traktowana, gdyż przynależy do określonej płci (dyskryminacja bezpośrednia), jak i wtedy, gdy płeć nie jest oficjalnym kryterium nierówności – np. wówczas, kiedy pozornie neutralne prawo, polityka czy praktyka dają negatywny efekt dla osób należących do określonej płci (dyskryminacja pośrednia).

Dyskryminacja ze względu na płeć może przejawiać się w formie mechanizmów dyskryminujących kobiety lub mężczyzn, jako całe grupy oraz w formie dyskryminacji konkretnej osoby ze względu na jej płeć.

Dyskryminacja ze względu na płeć związana jest ze stereotypami dotyczącymi płci, to znaczy uogólnionymi przekonaniem dotyczącymi tego, jakie są kobiety i jacy są mężczyźni. Posługiwanie się stereotypami w relacji z konkretną osobą jest niesprawiedliwe, może być również krzywdzące.(...)”

<http://rownetraktowanie.gov.pl/dyskryminacja-ze-wzgledu-na-plec>

Dyskryminacja ze względu na wiek może przyjmować różne formy i dotyczyć różnych aspektów życia społecznego: zatrudnienia, dostępu do opieki zdrowotnej, edukacji, usług, udziału w procesie decyzyjnym i dialogu społecznym.

Dyskryminację ze względu na wiek określa się także jako **ageizm**. Istnieje wiele definicji ageizmu. Najbardziej znaną jest ta zaproponowana przez Roberta Butlera w 1975 roku, zgodnie z którą ageizm to „zestaw przekonań, uprzedzeń i stereotypów mających swe podstawy w biologicznym zróżnicowaniu ludzi, które dotyczą kompetencji i potrzeb osób w zależności od ich chronologicznego wieku”.

„Dyskryminacja ze względu na wiek pojawia się wówczas, kiedy jakaś osoba z powodu swojego wieku, jest gorzej traktowana niż inni ludzie znajdujący się w takiej samej lub podobnej sytuacji. Problem dyskryminacji ze względu na wiek może być udziałem osób w różnym wieku, także młodych, jednak osób starszych dotyka on w szczególny sposób, co może przyczynić się do wykluczania ich ze społeczeństwa.

Dyskryminacja ze względu na wiek przejawia się również w podkreślaniu, akcentowaniu negatywnych konsekwencji (...) [komentarz: Jakichkolwiek! Prawnych i społecznych!]

Zakaz dyskryminacji w polskim prawie – w tym dyskryminacji ze względu na wiek – wynika przede wszystkim z Konstytucji RP. Art. 32 ust. 2 Konstytucji RP zakazuje dyskryminacji w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym „z jakiegokolwiek przyczyny”. (...)”

<http://rownetraktowanie.gov.pl/dyskryminacja-ze-wzgledu-na-wiek>

KOMENTARZ:

AGEIZM JAKO WIEK DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA I USTANAWIANIA PEŁNOLETNOŚCI WOBEC ZRÓŻNICOWANIA JEST I ZAWSZE BĘDZIE ASPEKTEM DISKRYMINACJI SPOŁECZNEJ I PRAWNEJ! KPIENIA O DOJRZAŁOŚCI W SPOŁECZEŃSTWIE, OSTRACYZM I AGEIZM SPOŁECZNY ZA ZNIEWAŻENIE GODNOŚCI KIEDY KTOŚ DECYDUJE SIĘ REALIZOWAĆ ŻYCIE Z KIMŚ, GDZIE SPOŁECZEŃSTWO NIE SZANUJE WARTOŚCI TEGO KIM SIĘ JEST W DANYM WIEKU! GDZIE CZŁOWIEK ZOSTAJE POMÓWIONY, OBRAŻONY ZA SWOJĄ DOJRZAŁOŚĆ DO REALIZACJI, GDY KOCHA, GDY DECYDUJE SIĘ PRZEZWYCIĘŻYĆ STEREOTYP, MIT I UPRZEDMIOTOWIENIE, KIEDY ROZPAD REALIZACJI NIE JEST ZWIĄZANY Z WIEKIEM, ANI PŁCIĄ LECZ NIEODPOWIEDZIALNOŚCIĄ OSOBY, KTÓRA DECYDUJE SIĘ BYĆ BIERNĄ OSOBĄ!

Ogólna klasyfikacja regulacyjna minimalnego wieku zawarcia związku małżeńskiego - Wszystkie Państwa Członkowskie w Unii Europejskiej i z Grupy Wyszehradzkiej (PRÓCZ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKI) zdecydowały się wyprostować i nadać szacunek wśród ludzi młodych – niezależnie od sytuacji życiowych, kto zawinił (mężczyzna czy kobieta), a kto zdecydował się dojrzałe wkroczyć w dojrzałą relację małżeńską i rodziny: https://en.wikipedia.org/wiki/Marriageable_age

Tak samo jest z wiekiem emerytalnym – wiele państw Unii Europejskiej i Państw Międzynarodowych zdecydowało się na wyrównanie wieku emerytalnego! https://en.wikipedia.org/wiki/Retirement_age

01.) Art. 10 KRiO i Art. 561 KPC podważa szacunek i wiarygodność równego traktowania pomiędzy mężczyzn a kobiet.

Jest charakterem dyskryminacyjnym (Ageizm i Seksizm).

Stracił swoją moc społeczno-prawną podtrzymania w takiej postaci!

Sprzeczne z Konstytucją RP Art. 32 i Art.33!

Podkreśla stereotypowe aspekty nierównego szacunku do dojrzałości i realizowania więzi z drugim człowiekiem!

Małżeństwo to nie dojrzałość fizyczna, lecz także dojrzałość emocjonalno-mentalna jak i świadomość społeczna, która istnieje nawet w 16, 17-letnim mężczyźnie!

Kodeks karny podkreśla, że za przestępstwo jest odpowiedzialny jak pełnoletni człowiek – świadomość czynu!

Zezwala się na ograniczone uzyskanie prawa jazdy kierowaniem pojazdów mechanicznych – więc uzasadnia świadomość społeczną, dojrzałość mentalną ale także emocjonalno-mentalną!

Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadziło przedmiot „Wychowanie do życia w rodzinie” już w szkole podstawowej! Więc rośnie społeczna edukacja co do realizacji rodzin!

Nie istnieje obowiązek odbywania służby wojskowej – które w stereotypowym myśleniu było traktowane jako rozerwalność małżeństwa i rodzin (co jest absolutną nieprawdą! Małżeństwo może przetrwać rozłąkę nawet, gdy jest odbywana pełna służba wojskowa!)

Cyt:

Sprawozdanie

Rzeczypospolitej Polskiej

z realizacji postanowień

Konwencji o prawach dziecka

w latach 1999-2010

574. Rzeczpospolita Polska w dniu 6 września 2004 r. ratyfikowała Protokół Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne przyjęty w Nowym Jorku 25 maja 2000 r. Protokół w Rzeczypospolitej Polskiej wszedł w życie 7 maja 2005 r.

Dnia 1 stycznia 2010 r. weszła w życie ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która w swoich postanowieniach zawiesiła obowiązek odbywania zasadniczej służby wojskowej w Polsce.

Wykorzystywanie ekonomiczne dzieci, w tym praca dzieci (art. 32)

581. Ustawą z 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw uregulowano warunki pracy dzieci przy wykonywaniu działalności kulturalnej, artystycznej, sportowej lub reklamowej. Celem było dostosowanie prawa polskiego do wymogów Dyrektywy Nr 94/33 (EC) z 22 lipca 1994 r. dotyczącej ochrony młodocianych w pracy. Artykuł 3045 Kp, normujący warunki pracy dzieci, wszedł w życie z dniem przystąpienia Polski do UE (1 maja 2004 r.)

Regulacja ta:

– wprowadza wymóg uzyskania zgody rodzica lub opiekuna dziecka na wykonywanie pracy i zajęć przez dziecko w wieku do lat 16,

582. Przepisy, które określają warunki dopuszczalności podejmowania pracy przez osoby w wieku do 16 lat weszły w życie 1 maja 2004 r. Z tego względu Państwowa Inspekcja Pracy posiada dane statystyczne dotyczące pracy dzieci od 2005 r.

W latach 2005-2010 do okręgowych inspektoratów pracy wpłynęło 1.498 wniosków o wydanie zezwolenia na wykonywanie pracy lub innych zajęć zarobkowych przez dziecko do ukończenia przez nie 16 roku życia. Inspektorzy pracy wydali 2.858 decyzji zezwalających na wykonywanie pracy przez dzieci, w 26 przypadkach odmówili wydania zezwolenia na pracę dzieci. Nie było przypadków cofnięcia zezwolenia na wykonywanie pracy lub innych zajęć zarobkowych przez dzieci. Przeważająca liczba wniosków dotyczyła zamiaru zatrudniania dzieci podczas prób i występów w przedstawieniach teatralnych, operowych, na planie zdjęciowym, udziału w reklamach oraz sesjach fotograficznych. W latach 2005-2010 złożono 10 wniosków o wydanie zezwolenia na wykonywanie zajęć zarobkowych przez młodych sportowców.

Kolejny argument przedstawiony powyżej 16-letni mężczyzna może podjąć się pracy, więc może nawet utrzymać rodzinę – wg stereotypowego poglądu tradycyjnej rodziny!

Dziś coraz więcej stawia na partnerski rodzaj rodziny!

Kampania społeczna „Tato Polski” Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania.

(...), „W wyniku owych zmian coraz więcej kobiet jest aktywnych zawodowo, zaś coraz więcej mężczyzn poświęca pociechom więcej czasu, niż robili to ich ojcowie i dziadkowie.” (...)

Prawdziwe wyrównanie wieku emerytalnego i zablokowanie referendum w sprawie zmiany przez obywateli! - Ministerstwo Sprawiedliwości podaje nierówny wiek emerytalny jako uzasadnienie nierównego wieku zawarcia małżeńskiego! kiedy to jest już nieprawdziwe, nieaktualne, staje się kłamstwem! (NIE ISTNIEJE ŻADEN PRAWDZIWY ARGUMENT)

Akceptowalny jest w prawie minimalny próg „obcowania płciowego” określony na wiek 15 lat.

Zwiększyło się równouprawnienie i równe traktowanie kobiet, które nie tylko zajmują się wychowaniem dzieci jak i realizują się w karierze zawodowej!

– Kobiety są bardziej przedsiębiorcze od kobiet z Niemiec! (informacje z mediów)

Więc kobiety też mogą również zabezpieczyć materialnie rodzinę – to nie tylko obowiązek mężczyzny!

(Znaczy tyle, że mężczyźni też mają prawo być poszanowani w rodzinie i rodzicielstwie!

– tym bardziej 16, 17-letni mężczyźni!)

MPiPS wprowadziło w poprzednich latach program Aktywne Ojcostwo, w którym podkreśla się zdolność wychowawczą i opieki na dzieckiem przez mężczyzn!

(więc nie ma uzasadnienia, że tylko kobieta powinna opiekować się dzieckiem!)

„Rola ojca nie powinna się ograniczać do samej obecności w rodzinie, czy pełnienia funkcji nadzorujących w procesie wychowawczym bądź zapewnienia rodzinie utrzymania. Najcenniejsze dla dziecka jest wsparcie psychiczne ze strony ojca, jego aprobata, ciepła, bliska więź, możliwość spędzania razem czasu na wspólnych zajęciach” (...)

„Jednakże współcześnie uznaje się, iż jakość rodzica nie zależy od płci, lecz od jego nastawienia do dziecka, zaangażowania i zainteresowania rodziną, w tym dzieckiem. Gdy zdecydowana większość kobiet pracuje zawodowo, a mężczyźni nie są już jedynymi żywicielami rodziny, ojcowie mają więcej możliwości i czasu na opiekę nad dziećmi. Niektórzy badacze mówią o „powrocie taty” (...)

Badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych przez socjologa Farrella (por. Wojciechowska, 2008) wykazywały, iż dzieci samotnych ojców w pewnych obszarach funkcjonują lepiej niż dzieci samotnych matek – lepiej radzą sobie w szkole, mają mniej nieobecności z powodu chorób, rzadziej trafiają do szpitala i obdarzone są wyższym poziomem empatii. Farrel uważa, że jest to wynikiem sposobu podejścia ojców do dzieci: częściej dyscyplinują niż karzą, są bardziej konsekwentni w swoich działaniach, co niesie za sobą większą przewidywalność zachowań, utrzymują także zdrowe i wyraźne granice w zdecydowanym większym stopniu niż samotne matki, które przenoszą na dzieci swoje frustracje.”

[„Psychologia Rodziny”; 2014 PWN; Iwona Janicka; Hanna Liberska]

Jeszcze jeden cytat o najważniejszych zmianach typie ojcostwa z książki „Psychologia Rodziny”: „stary ojciec” – mężczyzna nadużywający swojego autorytetu, groźny, często stosujący kary, oddalony fizycznie, i emocjonalnie od reszty rodziny. Obecnie rzadko obserwuje się taki model ojcostwa;

„nowy ojciec” – powstał jako zaprzeczenie „starego ojca” Taki ojciec jest głęboko zaangażowany w sprawy domowe, opiekuje się dziećmi – karmi, zmienia pieluchy. Podstawą takiej postawy jest odrzucenie „mitu męskości” i uznania się, szczególnie małymi, dziećmi za niemęskie;

Bez względu na wiek kobiety również są niedojrzałe i nieodpowiedzialne! pozostawiają dzieci mężczyznom, ponieważ nie chcą realizować się jako matka, albo jeszcze niedojrzały do tego celu, a urodziły dziecko! (niezależnie od wieku!) Wobec tego mężczyzna staje się ojcem i zabiega o godne wychowanie dziecka.

Urlop macierzyński może wykorzystać również mężczyzna, zw. „tacierzyńskim”, więc uzasadnia, to że macierzyństwo tzw. „tacierzyństwo” – mężczyzna może wychowywać dziecko zamiast kobiety!

Małżeństwo nieletniej osoby (aktualnie nieletniej kobiety) „podciąga” ją do pełnoletniości i uzyskuje pełne prawa rodzicielskie! – więc również jest aspektem dyskryminacyjnym wobec mężczyzny, który nie może – bo mu się nie zezwala i to jest dyskryminacja!

Przesłanka „Prognoza dobra zakładania rodziny” również powinna zachowywać się do płci nieletniego mężczyzny:

- również wchodzi w inicjację seksualną w wieku 16, 17 lat
- może mieć dzieci, tzn. będzie ojcem, a nawet jest już ojcem
- realizuje związek nieformalny z płcią żeńską, który może być bardzo trwały!
- również stara się wychować dziecko, tak jak może!
- gdy dowiaduje się o ciąży, to również dorasta do problemów – stereotypowym akcentem jest tłumaczenie, że każdy mężczyzna ucieka od odpowiedzialności!

Że to mężczyzna jest tego winny (seksizm) – tak samo można powiedzieć o kobietach, które również uciekają od odpowiedzialności rodzicielskiej!

Uzasadnienie z życia: Nieletni ojciec z pełnoletnią matką! (14) 15-letni mężczyzna z 37-letnią kobietą!

<http://www.faktykaliskie.pl/wyrok-nauczycielka-godziesze>

<http://www.faktykaliskie.pl/byla-nauczycielka-i-17-letni-uczen-zyja-razem-i-wychowuja-dziecko>

Aktywne Ojcostwo podkreśla, że mężczyzna jest na tyle dojrzały i bliski rodzicielstwu aby mógł opiekować się dzieckiem, więc jest to pozytywna przesłanka „Prognozy dobra zakładania rodziny”.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreśla w swych pismach, że istnieje dyskryminacja nawet, gdy uzasadnia się relewantnością – która wypiera zasadę równości Konstytucji RP Art.32 i 33!

„W tym świetle trudno uznać, że kryteria różnicowania ochrony prawnej wprowadzone ustawą z dnia 3 grudnia 2010 r. są uzasadnione, a więc mają charakter relewantny, proporcjonalny i adekwatny. Jak stwierdza bowiem Trybunał Konstytucyjny „wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących argumentach”

(TYCH ARGUMENTÓW JUŻ NIE MA CO DO TRAKTOWANIA WIEKU 16, 17 LAT MĘŻCZYZN I DYSKRYMINACYJNEGO PODTRZYMANIA ZASADNOŚCI, ŻE MĘŻCZYZNA NIE MOŻE ZAWRZEĆ ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO PONIŻEJ 18 ROKU ŻYCIA!)

Statystyki demograficzne małżeństwa/rozwoły GUS wskazują, że nawet 16, 17-letnie kobiety się rozwodzą ze starszymi mężczyznami, nawet nie kończąc pełnoletniości! Również dużo starsi ludzie się rozwodzą, więc nie ma zasadności kto jest naprawdę dojrzały i odpowiedzialny do małżeństwa i rodziny – metryka wiekowa, ani nawet płeć nie wskazuje na to!

Więc instrumentalne, uprzedmiotowienie, dyskryminacyjne traktowanie nawet nieletnich mężczyzn jest bezzasadne i absurdalne!

Dodatkowo podważa się godność mienia mężczyzny i pozostawia długotrwały charakter dyskryminacji społecznej,

np. braku akceptacji przez dużo starsze kobiety, gdy zakochają się w młodszym mężczyźnie – traktując go jako niedojrzałego człowieka, lub również, to że tak naprawdę to kobiety nie są dojrzałe społecznie!, aby przeciwstawić się opiniom społeczeństwa, wśród bliskiego kręgu bycia z dużo młodszym mężczyzną!

Mężczyzna nie ma z tym problemu z kim jest i kogo kocha, ale problemy to mają kobiety, które nie potrafią przeciwstawić się opiniom społeczeństwa!

Więc pytając analogicznie kto ma większą dojrzałość? Jaka płeć jest dojrzalsza? I do czego?

Również nie istnieje do tej pory szacunek dla związków nieformalnych/formalnych, małżeńskich kiedy to kobieta jest starsza od mężczyzny!

Większy szacunek jest dla związków dużo starszy mężczyzna-dużo młodsza kobieta.

Dodatkowo młodszy mężczyzna (w tym także nieletni mężczyzna) i starsza kobieta (pełnoletnia kobieta), mają większą rację bytu! Dłuższa więź bycia razem..

Statystyki demograficzne GUS (mężczyźni krócej żyją)

Natomiast starszy mężczyzna – młodsza kobieta, krótsza realizacja bycia razem oraz szybsze owdowienie i pozostawienie dzieci bez ojca!

Również wiele (nieletnich) nastoletnich kobiet nie zawsze jest dojrzała do realizacji

– lecz staje się w tzw. slangu młodzieżowym „pozerstwem”, „szpanem”, który przedstawia fakt pokazania się wśród towarzystwa, że jestem kimś lepszym, angażując się w związek ze starszym mężczyzną!

Wiele nastolatków (bez względu na płeć – w tym także nieletni mężczyźni) przeżywa, cierpi i dojrzeć z powstałych życiowych sytuacji poważnie, tak jak dojrzały człowiek
[Jestem absolutnie tego pewny! To co dla niektórych wydaje się tylko młodzieńczym wybrykiem i miłośkami, to dla niektórych jest to bardzo poważnym problemem zaangażowania się i prawdziwych zmartwień z zaangażowania, bo mężczyźni tak jak kobiety mają swoją wrażliwość serca, która w wyniku poważnych cierpień jest wielkim przetrwaniem i odliczaniem czasu na to kiedy to się skończy - to, że w głębokim stresie i nerwicy pogłębia się problem stając się depresją z zaangażowania, świadczy o tym, że bez względu na wiek metrykalny nasza dojrzałość jest naprawdę różna!
Dlatego jest pewna różnica dla niektórych ludzi dużo starszych wiekowo nawet nastoletni wiek – nawet poniżej 15 roku życia jest tym, że to było poważne zaangażowanie z kimś!]

[Również pedagodzy szkolni tak naprawdę nie rozumieją do końca problemów młodzieży i ich zaangażowania w realizację z drugim człowiekiem! opiniują bez szacunku i rozgłaszają to wśród swoich kolegów/koleżanek zamiast w dyskrecji porozmawiać z rodzicem!]

Kolejne uzasadnienie! Propagowanie w mediach jak i w dawnym podręczniku możliwość zawarcia związku małżeńskiego nieletniej kobiety z pełnoletnim mężczyzną!

„16-latka nie potrzebuje zgody rodziców na ślub
(...)”

Ślub dla pełnoletniości

Rozpatrując wniosek małoletniej sąd wysłucha zarówno ją, jak i mężczyznę, z którym chce ona zawrzeć małżeństwo. Podobnie jak partner, rodzice wnioskodawczyni są z mocy prawa uczestnikami postępowania w takiej sprawie. Dlatego choć ich zgoda na ślub nie jest wymagana, sąd może wziąć pod uwagę ich opinie. Może także zarządzić przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków np. wychowawcy w szkole albo z wywiadu środowiskowego sporządzonego przez kuratora sądowego w celu ustalenia warunków, w jakich żyją osoby ubiegające się o udzielenie zezwolenia.

Po rozpoznaniu wszystkich za i przeciw sąd wyda postanowienie o udzieleniu zezwolenia na zawarcie małżeństwa albo o odmowie jego udzielenia. W postanowieniu o udzieleniu zezwolenia wymienia się osobę, z którą małżeństwo ma być zawarte. Prawomocne postanowienie ma charakter nieodwołalny - nie może być zmienione ani uchylone. **Jednak każda z osób, która zawarła małżeństwo przed ukończeniem 18 roku życia może żądać jego unieważnienia.**

Bardzo istotne jest, że przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletniość i nie traci jej nawet w razie unieważnienia małżeństwa. Jeśli jednak nastolatka chciałaby po rozwodzie lub śmierci małżonka ponownie wyjść za mąż przed ukończeniem 18 roku życia, znów musi wystąpić o zgodę sądu opiekuńczego, mimo iż zyskała pełnoletniość. Dlaczego? **Z art. 10 § 1 krio wynika, że nie pełnoletniość, lecz osiągnięcie konkretnego wieku decyduje o możliwości zawarcia małżeństwa, zarówno za zgodą jak i bez zgody sądu.**

Na marginesie dodajmy, że osoby małoletnie mogą także, za zgodą rodziców i biskupa, zawrzeć ślub kościelny. Nie będzie on jednak wywierał skutków prawnych, jeśli nie zawarto jednocześnie małżeństwa cywilnego.”

<http://prawo.rp.pl/arttykul/1154817.html> (2015-08-09)

„16-latka nie potrzebuje zgody rodziców na ślub (...)

Z przepisów tych można wyczytać kilka istotnych informacji:

- o zezwolenie na zawarcie małżeństwa przed ukończeniem 18 roku życia może się starać tylko małoletnia kobieta, **małoletni mężczyzna nie ma takiego prawa;**
 - musi w tym celu wystąpić do sądu opiekuńczego, nie potrzebuje zgody rodziców;
 - musi mieć ukończone 16 lat, ale nie w chwili składania wniosku, lecz w chwili orzekania przez sąd;
 - sąd udzieli zezwolenia tylko wtedy, gdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego i okoliczności sprawy stwierdzi, że są ku temu ważne powody, a dobro założonej rodziny nie ucierpi.(...)
- <http://prawo.rp.pl/arttykul/1154817.html> (2015-08-09)

„Paulina Młynarska: Terapia ocaliła mi życie. Nauczyłam się, że mogę chwilowo cierpieć, a jednocześnie być szczęśliwym człowiekiem (...)

A konkretniej?

- Czy wiesz, że szesnastolatka, jeśli urodzi dziecko, nabędzie do niego praw tylko, jeśli wyjdzie za mąż za pełnoletniego ojca dziecka? Jako panna byłaby ich pozbawiona, aż do chwili osiągnięcia pełnoletności, ale jako poślubiona żona w magiczny sposób staje się wobec prawa osobą na tyle dorosłą, by sprawować władzę rodzicielską? Tego typu przykładów mogę ci zacytować setki. Co to, do kur*y nędzy ma być, ja się pytam?” (...)

http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,138262,17692737,Paulina_Mlynarska_Terapia_ocalila_mi_zycie_Nauczylam.html [2015-09-22]

Książka – Podręcznik „Wędrując ku dorosłości, Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I – III gimnazjum” red. T.Król, Kraków, 2009 do przedmiotu „Wychowania do życia w rodzinie”: str.199

„Zawarcie małżeństwa

Jeśli dziewczyna ma ukończone 16 lat, a chłopiec 18, i planowali się pobrać można rozważyć podjęcie decyzji o zawarciu związku małżeńskiego. Dawniej uważano, że jest to jedyne słuszne i honorowe wyjście z sytuacji; wiadomo było, że jeżeli jest ciąża, chłopak „musi się ożenić”. Nie zawsze było to najszcześniejsze rozwiązanie: życie pokazało, że większość tak zawartych małżeństw wkrótce się rozpadła. Do dramatu przedwczesnej ciąży dramat rozbitego, nieudanego małżeństwa. Dorośli nie powinni nakłaniać młodych do ślubu; często lepszym wyjściem jest poczekać, aż dziecko się urodzi i czas pokaże, czy młodzi rzeczywiście chcą i potrafią stworzyć rodzinę. Oczywiście w takim przypadku chłopiec powinien brać udział w opiece na dzieckiem i partycypować w kosztach jego utrzymania (ten obowiązek spadnie zapewne na jego rodziców). Jeśli młodzi zdecydują na małżeństwo, a dziewczyna ma poniżej 18 lat (lecz ponad 16), decyzję zezwalającą musi podjąć sąd rodzinny.”

[Wędrując ku dorosłości, Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I – III gimnazjum” red. T.Król, Kraków, 2009]

PYTAM SIĘ O SENSOWNOŚĆ PISANIA W KSIĄŻKACH?

CO JEŚLI JEST TO 16-LETNI MĘŻCZYŻNA I 18-LETNIA KOBIETA, KTÓRA PRACUJE (URLOP MACIERZYŃSKI) I JEST W CIĄŻY NIE MOGĄ WZIĄĆ ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO?

Art. 561 Kodeksu Postępowania Cywilnego jest niekonstytucyjny – również dyskryminuje! Konstytucja RP Art.32 i 33

Art. 561

1. Zezwolenia na zawarcie małżeństwa kobiecie nie mającej ukończonych lat osiemnastu udziela sąd opiekuńczy na jej wniosek. Postanowienie o udzieleniu zezwolenia staje się skuteczne z chwilą uprawomocnienia się i nie może być zmienione ani uchylone.

DOWODY, ŻE JEST TO EWIDENTNA DYSKRYMINACJA ZA JAKIEKOLWIEK ZRÓŻNICOWANIE WIEKU DO ZAWARCIA ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO (AGEIZM I SEKSIZM) RÓWNIEŻ PODKREŚLAJĄ KOLEJNE OPRACOWANIA:

„PRAWO RODZINNE – TEORIA I PRAKTYKA

„(...) **Dyskryminacyjny charakter mają, na przykład, przepisy dotyczące wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa** oraz te, które dotyczą nazwiska małżonków i dzieci. **Należy również zauważyć, że przepisy pozornie neutralne ze względu na płeć w praktyce stosowane są w sposób dyskryminujący kobiety. Sędziowie ulegają bowiem rozpowszechnionym stereotypom.**

Małżeństwo

(...) **Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczące zawierania związku małżeńskiego, wbrew powszechnie utrwalonej opinii, nie są w pełni neutralne ze względu na płeć. Jednym z takich przepisów jest artykuł określający minimalny wiek uprawniający do zawarcia związku małżeńskiego.**

Do niedawna przepisy otwarcie różnicowały wiek uprawniający do zawierania małżeństwa. Dla kobiet wynosił on 18 lat, natomiast dla mężczyzn 21 lat. Za zgodą sądu istniała możliwość obniżenia wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa do 16 lat dla kobiet i 18 lat dla mężczyzn. Przepis ten, jako jawnie dyskryminujący ze względu na płeć, został zmieniony (1999 rok). Obecnie wiek uprawniający do zawarcia małżeństwa wynosi 18 lat dla obu płci (art. 10 § 1 k. r. i o.). **Po zmianie przepisów utrzymano dla kobiet możliwość zawarcia małżeństwa za zgodą sądu po ukończeniu 16 roku życia, jeśli istnieją ku temu ważne powody. Utrzymanie tylko dla kobiet możliwości obniżenia wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa jest przejawem dyskryminacji wprost młodych mężczyzn i dyskryminacji pośredniej młodych kobiet. Zezwalanie kobietom na wcześniejsze niż mężczyznom zawieranie małżeństwa zawiera w sobie komunikat, że dla kobiet małżeństwo i rodzina, a nie samodzielność ekonomiczna i wykształcenie są priorytetem. Jeśli młoda kobieta jest w ciąży, powinna wyjść za mąż, aby dać dziecku nazwisko i ojca. Mężczyzna natomiast powinien zdobyć pewien poziom edukacji i samodzielności, zanim będzie mógł zawrzeć związek małżeński. Młody mężczyzna, który nie skończył 18 lat, nie musi więc odpowiadać za dziecko, które spłodził. Prawo nie wymaga od niego, aby uznał dziecko i dał mu swoje nazwisko. **A przecież przypadki, kiedy młodzi chłopcy przed ukończeniem 18 roku życia zostają ojcami, nie należą do rzadkości. Tego typu patriarchalne myślenie – chociaż osłabione – wciąż jest obecne w treści przepisu o wieku uprawniającym do zawarcia małżeństwa.****

Badania przeprowadzone przez prof. Małgorzatę Fuszarę, dyrektorkę *Gender Studies* na Uniwersytecie Warszawskim, pokazują, że większość społeczeństwa akceptuje małżeństwa zawierane przez bardzo młodych ludzi i nie stara się stawiać im przeszkód w założeniu rodziny. W roku 1998 za zgodą sądu opiekuńczego w związku małżeńskie wstąpiło 2,6 tysiąca kobiet w wieku 16-17 lat. Małżeństwa młodych kobiet stanowiły 6,3% ogółu zawieranych małżeństw i najczęściej zawierane były ze względu na oczekiwanie dziecka. Według danych z Mikrosписu ludności z 1995 roku, wśród kobiet w wieku 15 lat i więcej około 20% stanowiły panny, około 60% mężatki, 16% wdowy i 4% kobiety rozwiedzione. W porównaniu z rokiem 1988 nieznacznie zwiększył się odsetek wdów i rozwiedzionych, a zmniejszył udział kobiet zamężnych. Dotyczy to zarówno ludności miast jak i wsi, chociaż na wsi jest mniejszy odsetek kobiet rozwiedzionych.(...)”

„5. KOBIETY W RODZINIE” - Urszula Nowakowska, Emilia Piwnik (Organizacja Centrum Praw Kobiet)

<http://www.cpk.org.pl/plik,65,kobiety-w-rodzinie-pdf.pdf>

Raport Kongresu Kobiet dotyczący dyskryminującego zróżnicowania wieku do zawarcia małżeństwa Art. 10 KRiO i Art. 561 KPC!

„(...) Przepis ten jest wyrazem dbałości przede wszystkim o dobro rodziny, w tym wypadku rozumianym w praktyce jako dobro poczętego przez partnerów dziecka, **stanowiąc jednocześnie źródło dyskryminacji co najmniej dwóch grup. Przede wszystkim stawia on w dużo gorszej pozycji kobiety, które będąc w ciąży nie mają możliwości zawarcia związku małżeńskiego, co skutkuje brakiem uzyskania pełnoletności, a więc pozostają (zarówno one jak i dziecko) pod wyłączną władzą rodzicielską opiekunów prawnych. W porównaniu z ich zamężnymi rówieśniczkami ich możliwości, przykładowo podejmowania decyzji w istotnych sprawach dziecka, są wysoce ograniczone aż do osiągnięcia przez nie 18 roku życia.**

Dodatkowo, przepis ten nie przyznaje tych samych uprawnień małoletnim mężczyznom, a więc pozostaje w sprzeczności z art. 33 Konstytucji RP. Osłabia w ten sposób również możliwość ochrony rodzin, w których to matka jest osobą pełnoletnią, a małoletni ojciec dziecka aż do 18 roku życia nie może nawet samodzielnie go uznać.

Jest to pośrednio dyskryminacja także małoletnich chłopców. Bezpośrednio świadczy to o dyskryminacji kobiet ze względu na płeć. Ustawodawca nie przewiduje bowiem dla nich możliwości sprawczej założenia rodziny. Realizacja ochrony dzieci przed wykorzystaniem i zgodność z art. 33 Konstytucji RP zdaje się skłaniać do rozważenia stosownej zmiany eliminującej obecną dyskryminację. (...)

Wyrażenie zgody na świadczenie zdrowotne

Granica 16 lat została ustanowiona również w art. 32 uzł, który stanowi, iż "lekarz może przeprowadzić badanie lub udzielić innych świadczeń zdrowotnych [...] po wyrażeniu zgody przez pacjenta". W przypadku pacjentek/pacjentów małoletnich wymagana jest zgoda ich przedstawiciela ustawowego. Gdy ukończą oni 16 rok życia niezbędna jest także ich zgoda (tzw. zgoda kumulatywna: rodzica i dziecka). Oznacza to, że pacjent/ka do 18 roku życia bez zgody rodzica nie może uzyskać żadnej pomocy lekarskiej (oprócz sytuacji nagłych i nie cierpiących zwłoki, uregulowanych w innych paragrafach ustawy), w tym porady z zakresu planowania rodziny. Art. 32 uzł powinien być również stosowany w przypadku korzystania ze świadczeń Punktów Konsultacyjno-Diagnostycznych oferujących bezpłatne i anonimowe wykonanie testów na nosicielstwo wirusa HIV. Ponieważ pobranie krwi jest świadczeniem zdrowotnym zgodnie z prawem wymagana jest zgoda rodzica na jego przeprowadzenie. Takie rozwiązanie nie wydaje się być adekwatne do społecznych realiów i może stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia aktywnej seksualnie młodzieży. W kontekście tych przepisów zaskakujące było zezwolenie na sprzedaż antykoncepcji awaryjnej bez recepty każdej kobiecie powyżej 15 roku życia. Mimo, iż takie rozwiązanie jest jak najbardziej prawidłowe, biorąc pod uwagę granice wieku zgody w Polsce, nie spowodowało to głębszej dyskusji na temat możliwości zmiany powyżej wymienionych przepisów i dostosowania ich do regulacji zawartych w innych gałęziach prawa (...)

Problematyka wieku zgody, czyli zgwałcenie ustawowe.

Wiek zgody (age of consent) jest to granica wieku, poniżej której dziecko zgodnie z prawem nie jest w stanie samodzielnie wyrazić zgody na jakikolwiek kontakt seksualny. Wszelka więc aktywność z dzieckiem o tym charakterze jest zabroniona przez prawo, nawet w sytuacji, kiedy to samo dziecko aktywnie dąży do takiego kontaktu. Mamy tu więc do czynienia z przestępstwem określanym w obcych jurysdykcjach jako zgwałcenie ustawowe. W Polsce od k.k. z 1932 roku, granica ta ustalona jest na poziomie 15 roku życia, i obecnie zawarta jest w art. 200 kk.16 Odpowiedzialność karna za takie przestępstwo dotyczy każdej osoby, która ukończyła 17 rok życia (art. 10 kk). **Oznacza to, że w praktyce możliwe jest karanie osób małoletnich, między 17 a 18 rokiem życia, za rówieśnicze kontakty seksualne (z osobami niewiele od nich młodszy), które mogą stanowić dla partnerów naturalne uzewnętrznienie uczuć, którymi siebie darzą.). Tu mamy do czynienia z dyskryminacją także chłopców, w osobami „naturalnie” niezdolnymi do decydowania o sobie, „naturalnie”.**

delikatnymi, nieśmiałymi, podporządkowanymi.

Wskazanie potrzeb zmian legislacyjnych i praktyk w celu eliminacji dyskryminacji ze względu na płeć.

W kontekście eliminacji dyskryminacji ze względu na płeć i ochrony dzieci i młodzieży przed wykorzystywaniem seksualnym niezbędne jest uzmysłowienie sobie wskazanych obszarów jako te, które utrwalając nierówności ze względu na płeć biologiczną i kulturową oraz oparte są na idei niższości kobiet. Obniża to ochronę i zwiększa zagrożenie osób małoletnich; w konsekwencji zarówno dziewcząt jak i chłopców. Zrównanie wieku dla dziewcząt i chłopców w zakresie zawierania małżeństwa W zakresie przepisów określających warunki wyrażenia zgody przez sąd na wcześniejsze zawarcie małżeństwa istniejące przepisy są niezgodne z zasadą równego traktowania. Należy więc rozważyć przyznanie zarówno kobietom jak i mężczyznom, którzy ukończyli 16 rok życia możliwości złożenia wniosku do sądu o wydanie zezwolenia na wcześniejsze zawarcie małżeństwa. Sąd nadal powinien mieć na uwadze szczególne okoliczności, mając na uwadze dobro zakładanej rodziny. Ta zmiana prowadzić będzie do usuwania kulturowych złożeń patriarchy i zakładania, że dla istnienia rodziny konieczny jest mężczyzna i tylko on prawnie może ją założyć i tylko mężczyzna może zagwarantować uwłasnowolnienie kobiety, która ukończyła szesnaście lat i została matką. W efekcie zmiana ta będzie usuwać obowiązującą obecnie dyskryminacyjną treść art. 10 krio, niezgodna z treścią i duchem art. 33 i art. 32 Konstytucji RP.

De lege ferenda:

Rozwiązanie prawne przyznające małoletniej kobiecie możliwość samodzielnego złożenia wniosku do sądu o zezwolenie na zawarcie małżeństwa jest niezwykle ciekawą konstrukcją.

Z analizy przypadków, która była wykorzystywana, wynika, iż głównym powodem występowania z takim wnioskiem była ciąża osoby małoletniej. Całkowite wyeliminowanie z prawa możliwości samodzielnego występowania do sądu przez osobę małoletnią nie musi więc być konieczne. Rozważyć należy jej przeformułowanie tak, aby możliwe było samodzielne złożenie do sądu wniosku przez ciężarną małoletnią kobietę o przyznanie jej praw do opieki nad dzieckiem czy nawet władzy rodzicielskiej; (a za zgodą kobiety, także małoletniemu mężczyźnie, ojcu dziecka).

We współczesnych realiach nie jest bowiem warunkiem sine qua non istnienie małżeństwa, aby zagwarantować dziecku prawidłową ochronę jego praw. (...)"

OTÓŻ NIE TYLKO ZA ZGODĄ KOBIETY, PONIEWAŻ TO CZYNI POJĘCIE PONIŻENIA MĘŻCZYZNY, TŁUMACZĄC, ŻE ON SAM NIE MOŻE WYSTĄPIĆ W SWOIM IMIENIU O OJCOSTWO, O PRAWA RODZICIELSKIE, PRAWO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA, OTÓŻ KONSTYTUCJA RP ART.32 I 33 NAKŁADA RÓWNE TRAKTOWANIE KOBIETY I MĘŻCZYZNY I W TAKICH RÓWNIEŻ W SYTUACJACH WŚRÓD MŁODZIEŻY, KOBIETA NIE MA PRAWA ROZDYSPONOWAĆ PRAWEM DO DZIECKA, JEŚLI MĘŻCZYZNA DECYDUJE SIĘ BYĆ OJCEM SPOŁECZNIE I PRAWNIE!. DECYZJA JEST WSPÓLNA, WIĘC NIEZALEŻNIE CZY TO KOBIETA MAŁOLETNIA CZY MĘŻCZYZNA MAŁOLETNI WYSTĄPI ZE WNIOSKIEM O ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA POWINNI MIEĆ RÓWNE Z TEGO TYTUŁU PRAWA!

Raport:

„Prawne i społeczne aspekty ochrony dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym, jako formy przejawu dyskryminacji dzieci płci żeńskiej ze względu na płeć.”

(dr hab. Prof. UW Monika Płatek, dr Małgorzata Dziewanowska)

https://www.kongreskobiet.pl/Content/uploaded/files/CAiE/Raport-Dyskryminacja_kobiet-przemoc%20seksualna.pdf (2015-11-09)

HISTORIA REGULACJI PRAWNEJ WIEKU ZAWARCIA MAŁŻEŃSKIEGO!

(Przed utworzeniem państwa PRL – państwa o poglądach socjalistyczno-komunistycznych, było równe traktowanie płci co do zawarcia małżeństwa! – nie istniał ageizm i seksizm!)

„Regulacje prawne w Polsce pod względem ustalania dolnej granicy wieku do zawarcia małżeństwa przeszły znaczną ewolucję w okresie po II wojnie światowej. Według art. 6 Prawa małżeńskiego z 1945 r. małżeństwo mogli zawrzeć mężczyzna i kobieta, którzy ukończyli 18 lat, przy czym problem wieku wiązano nie z zagadnieniem przeszkód małżeńskich, ale z tzw. „prawną zdolnością do wstąpienia w związek małżeński” (art. 6 § 1). Paragraf 2 omawianego art. 6 stanowił, że: „Z ważnych powodów władza opiekuńcza może zezwolić na wstąpienie w związek małżeński osobie, która nie ukończyła osiemnastego roku życia”.

Cytowany przepis nie przewidywał żadnych przesłanek wydania takiego zezwolenia, poza ważnymi powodami.

Tę granicę wieku, uprawniającego do zawarcia małżeństwa, utrzymał Kodeks rodzinny z 1950 r.. Artykuł 10 § 1 tego Kodeksu stanowił, że nie może zawrzeć małżeństwa osoba małoletnia (tj. osoba, która nie ukończyła 18 lat). W zdaniu drugim tegoż paragrafu przewidziano możliwość zezwolenia

na zawarcie małżeństwa małoletniemu, który ukończył lat 16, ale tylko z ważnych powodów.

A zatem „ważne powody” stanowiły przesłankę uzyskania takiego zezwolenia, podobnie jak to przewidywał art. 6 § 1 Prawa małżeńskiego. Małżeństwo mogli zawrzeć zarówno kobieta, jak i mężczyzna, po ukończeniu lat 16, jeżeli uzyskali zezwolenie sądu.”

NASTĘPNIE ZACZĘTO TWORZYĆ TO ABSURDALNE PRZEPISY, KTÓRE ZACZĘŁY TWORZYĆ DISKRYMINACJĘ PŁCI I WIEKU DO DECYZJI MAŁŻEŃSKIEJ – TYLKO Z POWODU, ŻE LUDZIE NIE BYLI WYKSZTAŁCENI I POWODY WOJENNE DOPROWADZAŁY DO UPADKÓW MAŁŻEŃSTW I BRAKU WIERNOŚCI, PONIEWAŻ LICZYŁO SIĘ PRZETRWANIE, NIE LICZYŁA SIĘ WIĘCZ EMOCJONALNO-PSYCHICZNA MIĘDZYŁUDZKA, ALE PRZETRWANIE EKONOMICZNE, NA KTÓRE LUDZIE SIĘ DECYDOWALI SIĘ ZROBIĆ WSZYSTKO ABY PRZETRWAĆ!

Kolejnym etapem ewolucji omawianego przepisu był obowiązujący Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r., który w art. 10 § 1 podwyższył granicę wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa dla mężczyzn do 21 lat, z możliwością udzielenia zezwolenia na zawarcie małżeństwa przez mężczyznę, który nie ukończył 21. roku życia i kobietę, która nie ukończyła 18 lat. Uzyskanie zezwolenia mogło nastąpić zatem po ukończeniu przez mężczyznę 18 lat, a przez kobietę 16 lat. **Przewidziana w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym granica wieku była wynikiem publicznej dyskusji nad jego projektem oraz krytyki przepisu art. 10 § 1 Kodeksu rodzinnego przewidującego – jak już wspomniano – możliwość zawarcia małżeństwa zarówno przez kobietę, jak i mężczyznę po ukończeniu 16 lat.** Argumenty za podwyższeniem granicy wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa czerpano przede wszystkim z negatywnych doświadczeń i obserwacji związków małżeńskich zawieranych zbyt wcześnie. Podnoszono, że zbyt wczesne związki stanowią często dla młodych małżonków przeszkodę w ukończeniu szkoły i zdobyciu kwalifikacji zawodowych, a brak własnych

środków ekonomicznych zmusza często rodziców do ich utrzymywania, co staje się niekiedy przyczyną konfliktów. Ponadto podkreślano, że zbyt młode małżeństwa ulegają najczęściej rozkładowi i kończą się rozwodem. W tej argumentacji istotne znaczenie miał fakt, że ukończenie przez mężczyznę 21 lat zbiegało się również z ukończeniem zasadniczej służby wojskowej.(...)”

[WANDA STOJANOWSKA Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie "Przeszkoda małżeńska ze względu na wiek w Prawie polskim"]

JEST ROK 2015, ZMIENIŁO SIĘ CAŁKOWITE POSTRZEGANIE ZAWIERANIA MAŁŻEŃSTW I ROZWODÓW! OD 50 LAT NIE PROWADZIMY POWAŻNYCH WOJEN, W KTÓRYM OBYWATELE UCZESTNICZĄ W RAMACH PATRIOTYZMU W OBRONIE PAŃSTWA POLSKIEGO, NIEZALEŻNIE OD ZASADY PODTRZYMYWANIA WYMAGU ODBYCIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ CZY TEŻ BIERNEJ AKTYWNOŚCI PRZEZ MĘŻCZYZN NIEUZASADNIA TO O TRWAŁOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ I RODZINY!

MAŁO TEGO NAWET NIEUZASADNIA SIĘ, ŻE MAŁŻEŃSTWA I RODZINY MAŁŻEŃSTW OSÓB MAŁOLETNICH (WIEK 16, 17 LAT) SĄ NIETRWAŁE – UZASADNIA TO, ŻE LUDZIE PEŁNOLETNI W WIEKU 20, 30, 40, 50, 60 REALIZUJĄ MAŁŻEŃSTWA I RODZINY W SPOSÓB NIETRWAŁY! WOBEC TEGO DYSKRYMINACJĄ JEST RÓWNIEŻ STWIERDZENIE FAKTU NIEDOJRZAŁOŚCI I NIEODPOWIEDZIALNOŚCI OSÓB MAŁOLETNICH!, MĘŻCZYZN NIELETNICH! OJCÓW MAŁOLETNICH!

(...) Zróżnicowanie wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa w stosunku do kobiet i mężczyzn wywołało nową falę krytyki.

Wskazywano na niespójność systemu prawa (art. 10 KC), jak również niezgodność z postanowieniami Konstytucji RP i prawa międzynarodowego.!

W wyniku wieloletniej dyskusji i krytyki podwyższenia wieku mężczyzn do 21 lat znówelizowano art. 10 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego na podstawie ustawy z dnia 24 lipca 1998 r.. Po dokonaniu nowelizacji wiek do zawarcia małżeństwa – jak już wcześniej wspomniano – jest identyczny, zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn i wynosi 18 lat

według aktualnego stanu prawnego, z możliwością udzielenia zezwolenia na wcześniejsze jego zawarcie kobiecie, która ukończyła lat 16. Warto wspomnieć, że w czasie od wspomnianej nowelizacji w 1998 r. były jeszcze próby dalszego nowelizowania art. 10 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w kierunku przyznania uprawnienia do ubiegania się o zezwolenie sądu na zawarcie małżeństwa po ukończeniu 16. Roku życia również mężczyźnie, a więc powrotu do koncepcji przyjętej w Kodeksie rodzinnym z 1950 r., która była – jak już wcześniej wspomniano – krytykowana. Tę proponowaną zmianę przewidywał projekt noweli do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 2003 r. w odniesieniu do art. 10. Projekt ten został odrzucony przez komisję w pierwszym czytaniu. (...)” [WANDA STOJANOWSKA Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie **”Przeszkoda małżeńska ze względu na wiek w Prawie polskim”**]

NIERZETELNE SĄDY! ZEZWALAJĄ NA MAŁŻEŃSTWO NIELETNICH KOBIET BEZ UWZGLĘDNIENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI! – JEST JAWNE POGWAŁCENIE JAKIEGOKOLWIEK SZACUNKU DLA MAŁOLETNICH MĘŻCZYZN I MAŁOLETNICH OJCÓW – KTÓRZY MOGLIBY TAK SAMO BYĆ WARUNKOWO UWZGLĘDNIENI W PRZESŁANKACH ZAKŁADANIA RODZINY!

W doktrynie wymienia się przeważnie trzy przesłanki, traktując ukończenie przez kobietę 16 lat jako pierwszą i dwie pozostałe wymienione wyżej. Tę pierwszą należałoby traktować jako hipotezę normy prawnej art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a nie jako przesłankę, skoro zakłada się, że problem zezwolenia na zawarcie małżeństwa wchodzi w grę tylko wtedy, gdy kobieta ukończyła 16 lat. Dopiero od tego momentu sąd rozważa, jakie warunki (przesłanki) muszą być spełnione, aby takie zezwolenie mogło być wydane. **Wskazywanie w piśmiennictwie trzech przesłanek (wymieniając osiągnięcie wieku 16 lat jako jedną z nich) nie ma wielkiego znaczenia dla praktyki sądowej.** Gorzej jednak, gdy wymienia się dwie przesłanki (w tym wiek jako pierwszą), łącząc „ważne powody” z „dobrem rodziny” (jako drugą). To może mieć wpływ na jakość orzecznictwa w postaci lekceważenia przez sądy przesłanki „dobra rodziny”, która gubi się w cieniu „ważnych powodów”. W toku dalszych rozważań, dotyczących krytyki stosowania przez sądy art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, da się zauważyć zasadność powyższego zastrzeżenia.

O dwóch przesłankach pisze J. Sztombka (pomijając wiek 16 lat), ze szczególnym naciskiem akcentując znaczenie tej drugiej, dotyczącej dobra rodziny Wskazane wyżej dwie przesłanki zawierają w swojej treści zwroty niedookreślone („ważne powody”, „dobre rodziny”) i dlatego analiza tego przepisu może być dokonana prawidłowo tylko przy zastosowaniu metody empirycznej, prowadząc badanie aktowe spraw o zezwolenie na zawarcie małżeństwa 16-letniej kobiecie, która nie ukończyła lat 18. Takie badanie zostało przeprowadzone w 1973 r. przez J. Sztombkę. Autor krytycznie ocenił praktykę sądową w zakresie orzekania w omawianych sprawach.

Zastrzeżenia jego dotyczyły braku aktywności sądów w zbieraniu materiału mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz zbyt częstego udzielania zezwolenia na zawarcie małżeństwa, co osłabia zasadę, że zawrzeć związek małżeński może tylko osoba, która osiągnęła przepisany wiek. Obejmowało ono jedynie sprawy z okręgu Sądu Wojewódzkiego w Łodzi.

Najnowsze badanie reprezentatywne zostało przeprowadzone w instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w 2009 r. przez M. Domańskiego. Wyniki tych badań stanowią cenne źródło informacji dotyczących wspomnianych przesłanek, zawartych w art. 10. Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Prawie we wszystkich zbadanych sprawach ważnym powodem uzasadniającym zezwolenie sądu na zawarcie małżeństwa była ciąża narzeczonej lub urodzenie przez nią dziecka. (...)

(...)

W piśmiennictwie najczęściej wymienia się, jako ważne powody, trzy okoliczności:

- 1) dziecko urodzone ze stosunku stron zamierzonego małżeństwa,
- 2) ciąża wynikła z takiego stosunku,
- 3) istniejący już od dłuższego czasu między stronami, trwały związek faktyczny (konkubinat), a więc poważne prawdopodobieństwo zajścia kobiety w ciążę

Panuje zgodność poglądów co do uznania dwóch pierwszych przypadków za ważne powody. Rozbieżna jest ocena przypadku wymienionego jako ostatni.

Kolejnym ważnym powodem w rozumieniu art. 10 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jest przypadek bezpośredniego niebezpieczeństwa śmierci jednej ze stron zamierzonego małżeństwa.(..) [WANDA STOJANOWSKA Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie "Przeszkoda małżeńska ze względu na wiek w Prawie polskim"]

Komentarz do autorki Wandy Stojanowskiej:
AUTORZY ZAPOMINAJĄ, ŻE MAŁŻEŃSTWO NIE JEST PRZYMUSEM ALE DOBROWOLNOŚCIĄ, KTÓRA PO UZYSKANIU STATUSU MAŁŻEŃSTWA ZOBOWIĄZUJE DO PRAW I PRZYWILEJÓW Z TWORZENIA MAŁŻEŃSTWA!
CO ABSURDALNE BYŁO TŁUMACZENIE SIĘ, ŻE NIE NALEŻY MODYFIKOWAĆ PRAWA I POZOSTAWIAĆ DYSKRYMINACYJNĄ PRZESŁANKĘ TYLKO DLA PRZYWILEJÓW KOBIET!

WOBEC TEGO PYTAM!
CO Z CIĄŻĄ PEŁNOLETNIEJ NARZECZONEJ LUB URODZENIE PRZEZ NIĄ DZIECKA Z NIEPEŁNOLETNIM MĘŻCZYZNĄ, NIEPEŁNOLETNIM OJCEM, KTÓRY POCZUWA SIĘ BYĆ OJCEM I CHCE BYĆ MĘŻEM? MAŁŻEŃSTWO TO NIE PRZYMUS LECZ DOBROWOLNOŚĆ! WIĘC NA JAKIEJ ZASADZIE POGWAŁCA SIĘ ZASADY I TWORZENIE DYSKRYMINACJI Z CZASÓW PAŃSTWA USTROJU SOCJALISTYCZNO-KOMUNISTYCZNEGO (PRL)?
NP. HISTORIA PEŁNOLETNIEJ KOBIETY (DAWNEJ NAUCZYCIELKI) Z NIELETNIM MĘŻCZYZNĄ (DAWNEGO UCZNIA) – PO 2 LATACH OD ZDARZENIA URODZENIA DZIECKA SĄ RAZEM!
<http://www.faktykaliskie.pl/byla-nauczycielka-i-17-letni-uczen-zyja-razem-i-wychowuja-dziecko>

„(...) Wydaje się, że zamieszczanie w doktrynie zamkniętego katalogu przypadków uznawanych za ważne powody nie byłoby właściwe, gdyż ograniczałoby to sąd w ocenie konkretnej sytuacji w rozpoznawanej sprawie. Dużo ważniejsza jest koncentracja sądu na drugiej przesłance, tj. dobra rodziny. Ustalenie ważnego powodu nie jest wystarczającą okolicznością do udzielenia zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego. Konieczne jest ustalenie, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny. Sąd powinien ocenić sytuację każdego z nupturientów, ich wzajemne relacje, ustalić m.in., czy ich związek rokuje trwałość, jaka jest ich sytuacja materialna i mieszkaniowa, ocenić dojrzałość fizyczną, psychiczną i społeczną kobiety, ustalić dane dotyczące mężczyzny, stosunek rodziców przyszłych małżonków do ich zamiaru zawarcia małżeństwa. Niestety sądy tych okoliczności nie ustalają, redukując postępowanie dowodowe do minimum. Taką praktykę należy ocenić negatywnie. Sąd ma obowiązek ustalić, czy związek, który powstanie po udzieleniu zezwolenia, ma szanse na realizowanie podstawowych funkcji małżeństwa, czy będzie relacją trwałą i czy wpłynie pozytywnie na rozwój nie w pełni dojrzałej kobiety i dzieci, które będą się wychowywały w rodzinie, która powstanie przez zawarcie małżeństwa w wyniku decyzji sądu. Z badań wynika, że sąd w znacznym zakresie tego obowiązku nie wypełnia. Sądy realizują stereotypowe założenia, że w przypadku ciąży lub urodzenia dziecka przez małoletnią zawarcie małżeństwa jest jednoznaczne z dobrem powstającej rodziny. Jest to rażące i niedopuszczalne uproszczenie, sprzeczne z treścią art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego! (...)” [WANDA STOJANOWSKA Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie **”Przeszkoda małżeńska ze względu na wiek w Prawie polskim”**]

„(...) Natomiast ogromny niepokój budzi jego stosowanie w praktyce. Przedstawione wyniki badań akt sądowych w omawianych sprawach, rozpoznanych w 2009 roku, przeprowadzonych przez M. Domańskiego w instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, wykazały rażąco niepoprawną praktykę stosowania przez sądy art. 10 KRO, wprost sprzeczną z założeniami ustawodawcy. Powierzchowność i wąski zakres postępowania dowodowego powodowały, że sądy nie analizowały drugiej przesłanki, tj. dobra rodziny. Sądy akceptowały tezę, że stwierdzenie ciąży lub urodzenie dziecka przez małoletnią oznacza automatycznie wypełnienie tej przesłanki. Jeszcze większy niepokój wywołuje zestawienie tego badania z 2009 roku z badaniem przeprowadzonym w 1973 r. przez J. Sztombkę, który tak samo krytycznie, jak M. Domański, ocenił praktykę stosowania art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dodając zarzut zbyt częstego udzielania zezwoleń na zawarcie małżeństwa mimo niespełnienia przesłanki dobra rodziny, **co przekreśla sens ustalania granicy wieku 18 lat**, skoro z reguły sąd udziela zezwoleń prawie w każdej sprawie, nie analizując przesłanek. Brak analizy – zdaniem tego autora – wynika z braku aktywności sądu w zbieraniu materiału dowodowego. (...)”

Skutki tego uporczywego nieprzestrzegania przez sądy przepisu art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, trwającego prawie 40 lat, można by złagodzić przez nowelizację przepisów, które miałyby regulować sposób przygotowania nupturientów (wszystkich bez względu na wiek) do zawarcia małżeństwa, podobnie jak to się odbywa według przepisów prawa kanonicznego. Być może przepisy te byłyby trudniejsze do obejścia niż art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ze względu na zmianę osoby stosującej prawo, którą byłby np. urzędnik USC, mający obowiązek przeprowadzenia rozmowy z nupturientami.(...)”

[WANDA STOJANOWSKA Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie **”Przeszkoda małżeńska ze względu na wiek w Prawie polskim”**]

„Wkrótce kolejny raz okazało się, że prace zespołu problemowego prawa rodzinnego nad nowelizacją majątkowego prawa małżeńskiego zostaną połączone z opracowaniem następnego projektu zmian osobowego prawa małżeńskiego.

Pełnomocnik Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn w piśmie z 6 lutego 2003 r., skierowanym do Ministra Sprawiedliwości, dowodził mianowicie, że przepis art. 10 k.r.o. jest sprzeczny z zasadą równouprawnienia kobiet i mężczyzn, gdyż różnicuje ich wiek uprawniający do zawarcia małżeństwa. Twierdził, że takie zróżnicowanie zwróciło uwagę Komitetu Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych Narodów Zjednoczonych podczas prezentacji polskiego raportu z wykonania postanowień Międzynarodowego paktu praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych w Genewie (w listopadzie 2002 r.). Pełnomocnik sformułował postulat utrzymania zasady zawierania małżeństw przez osoby, które ukończyły 18 lat, z jednoczesnym dopuszczeniem zawierania małżeństw przez małoletnich obu płci, którzy ukończyli 16 lat, za zezwoleniem sądu z ważnych powodów, jeżeli z okoliczności wynikałoby, że zawarcie małżeństwa byłoby zgodne z dobrem założonej rodziny. Do rządowego projektu nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (i innych ustaw), przejmującego projekt rozpatrzony i przyjęty przez KKPC, zaaprobowany przez Ministra Sprawiedliwości, włączona została propozycja zmiany art. 10 k.r.o. postulowana przez Pełnomocnika Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, ale w wersji zaproponowanej przez Departament Legislacyjno-Prawny Ministerstwa Sprawiedliwości. Zmiana polegała na dopuszczeniu zawierania małżeństw przez małoletnich obu płci po ukończeniu przez nich 16 lat, z zastrzeżeniem jednak wymogu ukończenia 18 lat przez jednego z przyszłych małżonków.”

http://wpiaus.pl/actaiuris/files/AJS-6_2014_art02.pdf

(Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, Sąd Apelacyjny w Szczecinie
Prokuratura Apelacyjna w Szczecinie, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie
 „ACTA IURIS STETINENSIS 6: Kodeks rodzinny i opiekuńczy po wielkich nowelizacjach”)

Komentarz: Departament Legislacyjno-Prawny Ministerstwa Sprawiedliwości – uwzględniał **zasadę nowelizacji art.10 KRiO** zgodnie z zasadami prawa rodzinnego niemieckiego!

Więc na jakiej zasadzie nie wprowadza się zmian, które są zgodne z Konstytucją RP Art.32 i 33?

Rezolucja Rady Europy 2079 – Równość i wspólna odpowiedzialność rodzicielska: rola ojców. 2 października 2015. większością głosów (46 za przy 2 wstrzymujących się) na 36 posiedzeniu została przegłosowana rezolucja 2079 (2015) Rady Europy w sprawie “Równość i wspólna odpowiedzialność rodzicielska: rola ojców”.

Rada Europejska zauważa, że ojcowie w obliczu prawa, praktyk i uprzedzeń są pozbawieni możliwości utrzymywania relacji z dziećmi. Wzywa państwa członkowskie do wprowadzenia w swoich ustawodawstwach planów rodzicielskich, promowania odpowiedzialności i równości rodzicielskiej oraz wspólnego zamieszkania dziecka. (...)

W rezolucji 1921 (2013 r.), “Równość kobiet i mężczyzn, godzenie życia osobistego i zawodowego, a wspólna odpowiedzialność” (...) Zgromadzenie jest przekonane, że rozwój wspólnej odpowiedzialności rodzicielskiej pomaga wyjść poza stereotypy związane z płcią na temat ról kobiet i mężczyzn w rodzinie i jest odbiciem socjologicznych zmian, które miały miejsce w ostatnich pięćdziesięciu latach w zakresie tego, jak prywatna i rodzinna sfera jest zorganizowana. (...)

CO JEŚLI MĘŻCZYŻNA 16-LETNI JEST AKTYWNYM OJCEM, DBA O DZIECKO, WYCHOWUJE I KARMI JE, A KOBIETA 18-LETNIA PRACUJE?

MĘŻCZYŻNA W WIEKU 16 LAT RÓWNIEŻ MOŻE PRACOWAĆ!

CO JEŚLI MĘŻCZYŻNA 16-LETNI PRACUJE I CHCE WZIĄĆ URLOP TACIERZYŃSKI (UZUPEŁNIENIE URLOPU MACIERZYŃSKIEGO) LUB URLOP OJCOWSKI?

JEST TO JAWNA DYSKRYMINACJA! SPRZECZNE Z KONSTYTUCJĄ RP ART.32 I 33!

Przypominam:

„Jednakże współcześnie uznaje się, iż jakość rodzica nie zależy od płci, lecz od jego nastawienia do dziecka, zaangażowania i zainteresowania rodziną, w tym dzieckiem. Gdy zdecydowana większość kobiet pracuje zawodowo, a mężczyźni nie są już jedynymi żywicielami rodziny, ojcowie mają więcej możliwości i czasu na opiekę nad dziećmi. Niektórzy badacze mówią o „powrocie taty”(…)

Oraz:

„nowy ojciec” – powstał jako zaprzeczenie „starego ojca” Taki ojciec jest głęboko zaangażowany w sprawy domowe, opiekuje się dziećmi – karmi, zmienia pieluchy. Podstawą takiej postawy jest odrzucenie „mitu męskości” i uznania się, szczególnie małymi, dziećmi za niemęskie;

Wiek i płeć nie uzasadnia prawdziwej dojrzałości i decyzji do małżeństwa!

– stereotypowym myśleniem jest, że to!

kobiety szybciej dojrzewają! (być może tylko fizycznie – chociaż są przypadki, gdzie dojrzałość fizyczna kobiet odbiega od przyjętych zasad i norm! Tak samo jest z

mężczyznami!) Miłość jak i realizacja z kimś życia nawet w bardzo młodym wieku jest metodą prób i błędów, za które każdy z nas doświadcza i decyduje się na ryzyko!

Podaję blogi internetowe prowadzonych przez mężczyzn, niezależnie od wieku,

<http://modnytata.pl/blog/ojcostwo/>

<http://ojcieckarmiacy.blox.pl>

<http://www.blogojciec.pl/>

<http://www.brachole.com/>

<http://www.supertata.tv>

ale także nastoletniego (byłego nastoletniego) ojca, który jest dojrzałym mężczyzną i podejmuje się Aktywnego Ojcostwa – który wychowuje, zajmuje się dzieckiem od samego początku!: <http://ojciecm.com.pl/>

O tym, że mężczyzna nawet nieletni jest Aktywnym Ojcem!

W dodatku ten nastoletni ojciec wykazał się dojrzałą postawą:

(..) Jednym z nich był fakt, że pokrzywdzonego od osiągnięcia 15. roku życia dzieliły 4 miesiące. - Przedwczesne współżycie seksualne, jak stwierdzili biegli, nie było dla pokrzywdzonego przeżyciem o charakterze wstrząsu psychicznego. Dojrzałość emocjonalna pokrzywdzonego, która została ustalona i oceniona przez biegłych psychiatrów i psychologa oraz jego wiek oznaczały, że nie doszło do wykorzystania naiwności dziecka, jak też nie powstały w związku z tym z czynem negatywne następstwa w sferze emocjonalnej pokrzywdzonego i nie zakłóciło to prawidłowego rozwoju - mówił w uzasadnieniu wyroku sędzia Michał Włodarek. -To pokrzywdzony dążył do zbliżenia z oskarżoną. Był też inicjatorem spotkania z oskarżoną w czasie, kiedy doszło do popełnienia czynu. Ponadto trzeba mieć na względzie, że oskarżona urodziła dziecko i je wychowuje, a pokrzywdzony jest aktywnym uczestnikiem tego procesu i w sposób wymierny angażuje się w pomoc oskarżonej w sprawach życia codziennego. Niezależnie od powyższego oskarżona udziela pomocy pokrzywdzonemu w zdobywaniu wiedzy i dąży do tego, by pokrzywdzony ukończył szkołę oraz zdobył wykształcenie – dodał.(…)

<http://www.faktykaliskie.pl/byla-nauczycielka-i-17-letni-uczen-zyja-razem-i-wychowuja-dziecko>

02.) Dyskryminacyjne Domniemanie Ojcostwa a brak Domniemanie matki w uzasadnionych sprawach!

Domniemanie Ojcostwa a brak Domniemanie Matki to jest sprzeczność z Konstytucją RP Art. 32 i 33! Która warunkuje również dyskryminacją mężczyzn wobec kobiety!

„(...) Funkcjonujący obecnie model praw i obowiązków ojców (bądź osób, który są nimi w świetle prawa) przejawia cechy dyskryminacji i przedmiotowego traktowania mężczyzn.

Z jednej strony, bagatelizuje się udział biologicznego ojca w wychowaniu dziecka, uznając że jakiegokolwiek inny mężczyzna zaakceptowany przez matkę może go zastąpić, zamykając tym samym ojcu biologicznemu możliwość nawiązania relacji z dzieckiem. Z drugiej strony, – w przypadku zobowiązań finansowych związanych z domniemanym ojcostwem – mężczyźni ci są uważani za niezastąpionych.

Brak samoistnych uprawnień ojców biologicznych lub domniemanych, które służyłyby realizacji ich praw, należy ocenić krytycznie – jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i zasadą równości oraz niekonieczny dla poszanowania innych wartości konstytucyjnych. Z kolei całokształt przepisów określających pozycję domniemanego ojca lub mężczyzny żywiącego przekonanie o swoim ojcostwie, szczególnie praktyka działania w omawianej dziedzinie prokuratorów, budzi wątpliwości co do skutecznego zagwarantowania mężczyźnie realizacji jego praw.(...)”

<http://prawaczlowieka.edu.pl/index.php?dok=5e06d22c8893e27d5a7243bd185faa94cc593072-d3>
(2015-07-24)

”Wszyscy wiemy skąd się biorą dzieci i co należy uczynić, aby zostać ojcem i matką. Skoro to takie oczywiste, to dlaczego w sądzie mamy tyle spraw o uznanie, czy też zaprzeczenie ojcostwa? Z ustaleniem macierzyństwa jest niby prościej. Kodeks rodzinny i opiekuńczy mówi, że matką dziecka jest kobieta, która je urodziła.* To jednak w dzisiejszych czasach także nie jest takie oczywiste .

A zatem proste jest tylko w teorii.

Opowiem wam historię tym jak często teoria ma się nijak do praktyki.

Pilnie potrzebny ojciec dla dziecka Pomyłki w ustaleniu ojca się zdarzają. Czasem zupełnie niechcący. Matka dziecka mało skrupulatnie (lub zbyt optymistycznie) policzyła z kalendarzykiem i wyszło jej, że ojcem dziecka jest Zenek, a nie Mwema z Maroko.

Jednak widziałam już kilka takich sytuacji, że tacy jak Zenek zostali po prostu „wrobieni” w ojcostwo całkiem intencjonalnie.

Dzieje się to na ogół wtedy, kiedy matka mimo, że doskonale wie, że jej mąż nie jest ojcem dziecka, które nosi pod sercem, wiedzioną silnym instynktem zorganizowania jakiegokolwiek ojca dla swojego dziecka (Mwema przecież rozplynął się w powietrzu), utrzymuje, że dziecko jest Zenka.

Jeśli Zenek w chwili urodzenia dziecka jest mężem matki (a wcześniej, tj. w trakcie ostatnich 300 dni przed porodem matka nie miała żadnych innych mężów) ma miejsce tzw. domniemanie, że to on – Zenek – jest ojcem dziecka **. Wszystko dalej toczy się samo. Zenek zostanie wpisany do aktu urodzenia dziecka jako jego ojciec i będzie zobowiązany do łóżenia na nie alimentów – wcale nie do 18 roku życia, ale dopóki się ono nie usamodzielnia finansowo.

Oczywiście przy dzisiejszym poziomie wiedzy medycznej, Zenek mógłby takie domniemanie (że jest ojcem dziecka) obalić.

Wystarczyłoby żeby coś by go w odpowiedniej chwili tknęło, uzbierałby 3 tysiące złotych na badania genetyczne i porównałby DNA swoje i syna. Wyszłoby mu wtedy, że syn nie jest jego. Wówczas mógłby wytoczyć proces o zaprzeczenie ojcostwa***.

Zaprzeczenie ojcostwa w sądzie

Konstrukcja tego procesu jest dość osobliwa. Powodem, czyli osobą wytaczającą powództwo o zaprzeczenie ojcostwa jest domniemany ojciec. Musi on pozwać nie tylko matkę, ale i dziecko!

Ale Zenek żonę kocha, więc jej wierzy i oczywiście żadnych badań DNA nie przeprowadza. Co będzie gdy kiedyś (słusznie) przestanie jej wierzyć?

Tylko 6 miesięcy, a później już się nie da.

I tu właśnie pojawia się problem. Zenek mógłby wykazywać, że nie jest tatą tylko i wyłącznie w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę.

Jest to bardzo rygorystyczny przepis, dlatego prawnicy rozważają, aby poddać go pod rozwałę Trybunałowi Konstytucyjnemu celem sprawdzenia, czy aby nie narusza on Konstytucji.

Problem w tym, że ojcowie po prostu nie mają pojęcia o możliwości prawnego zaprzeczenia ojcostwa, a jeśli nawet słyszeli o czymś takim, jak badania genetyczne do głowy im nie przyjdzie, że nie będą mogli z nich skorzystać za pół roku.

Życie pokazuje, że w większości związków na początku się partnerom układa. W tym czasie rzadko cokolwiek budzi czyjąkolwiek wątpliwość. Często zaczyna się psuć już po nieco dłuższym okresie związku.

Wtedy ona w szale nienawiści wykrzykuje: „Ty nawet nie jesteś ojcem Antka!” (...)

*Art. 619. k.r.o. Matką dziecka jest kobieta, która je urodziła.

** Art. 62. § 1. k.r.o. Jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki. Domniemanie tego nie stosuje się, jeżeli dziecko urodziło się po upływie trzystu dni od orzeczenia separacji. § 2. Jeżeli dziecko urodziło się przed upływem trzystu dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa, lecz po zawarciu przez matkę drugiego małżeństwa, domniemywa się, że pochodzi ono od drugiego męża. § 3. Domniemanie powyższe mogą być obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa.

*** Art. 63. k.r.o. Mąż matki może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę, nie później jednak niż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności.

Co na to Rzecznik Praw Obywatelskich?

„Uzasadnienie utrzymywania domniemanie ojcostwa w polskim prawie rodzinnym

Cel badawczy: Zasada domniemanie ojcostwa w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym jako forma dyskryminacji mężczyzn, aby uniemożliwić im korzystanie z analogicznych praw, jakie posiadają kobiety, tj. bycia rodzicem wyłącznie biologicznym. Badania porównawcze, doświadczenia krajów w których wprowadzono zasadę ojcostwa biologicznego.

Uzasadnienie: Temat w Polsce nie był badany i nie można pozyskać jakichkolwiek danych na ten temat, tak odnośnie do uzasadnienia stanu obecnego, jak też doświadczeń z krajów, w których domniemanie ojcostwa zostało zniesione. Domniemanie takie funkcjonowało przez całe tysiąclecia, gdyż nie były znane współczesne metody badania za pomocą DNA. Obecny stan wiedzy medycznej oraz forma bezinwazyjnego i taniego sposobu na dokonanie badań DNA ojca i jego dziecka nie dają żadnych powodów na dalsze utrzymywanie domniemanie ojcostwa, tym bardziej, że tzw. ojcowie, często niebiologiczni, ponoszą tego negatywne skutki społeczne i materialne, a dzieci nigdy nie dowiadują się kto był ich prawdziwym ojcem, do czego mają prawo.

Dzielnytata.pl”

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/uzasadnienie-utrzymywania-domniemanie-ojcostwa-w-polskim-prawie-rodzinnym> [2015-09-22]

„W związku ze stosunkowo łatwym dostępem do testów DNA, których wyniki są powszechnie uznawane za rozstrzygający dowód w sprawach o ustalenie albo zaprzeczenie pochodzenia dziecka, domniemanie ojcostwa utraciło istotne znaczenie praktyczne.”

https://pl.wikipedia.org/wiki/Domniemanie_ojcostwa [2015-09-22]

DOMNIEMANIE MATKI W OGÓLE NIE ISTNIEJE W PRAWIE POLSKIM – TO POWAŻNE PONIŻENIE GODNOŚCI MĘŻCZYZNY I OJCA!

Uzasadnienie domniemanie matki, które nie istnieje w prawie a w sytuacjach społecznych można, zauważyć problem domniemanie matki!

- Zamiana dzieci w szpitalu i nie tylko
- Porzucenie dziecka w OKNIE ŻYCIA!
- Pomyłka IN-VITRO – nie urodzenie swojego dziecka, płód niemożliwy do rozpoznania

Zamian dzieci w szpitalu (aktualnie jeszcze jakkolwiek możliwa)

(...)

Jeśli poród naturalny przebiegł sprawnie i nie trzeba wykonać specjalnych zabiegów przy matce lub przy dziecku, maluszek jeszcze przed przecięciem pępowiny trafia na brzuch mamy. W tym czasie położna zakłada na rączki dziecka, a niekiedy i na nóżkę, bransoletkę identyfikacyjną. Plastikowa bransoletka posiada przezroczyste okienko, zza którego widnieje kartonik z imieniem i nazwiskiem matki, płcią dziecka oraz pełną datą urodzenia (dzień, miesiąc, rok, godzina z minutami). Bransoletka powinna być zakładana w obecności matki, a zgodność danych na plaketce potwierdzona przez jedno z rodziców. Postępowanie zgodne z opracowanymi przez szpital procedurami oznaczania noworodków ma dać matce gwarancję, że opuści placówkę ze swoim dzieckiem.

Niestety zdarza się, że dzieci rodzą się opłątane pępowiną i niezbędne jest podanie im tlenu zaraz po przyjściu na świat. Dlatego zamiast na brzuch mamy, trafiają do specjalnego pomieszczenia, w którym zostaje podany im tlen. Wszystkie dzieci po porodzie zostają przebadane przez neonatologa. Po ocenie maluszka w skali Apgar, zmierzeniu i zważeniu, zostaje on umyty i ubrany. Gdy tylko jest to możliwe, noworodek trafia w ręce mamy i pozostaje już z nią do końca pobytu w szpitalu. Zabierany jest tylko na chwilę, gdy trzeba podać szczepionkę lub przeprowadzić kolejne badania. Czynności pielęgnacyjne wykonuje mama pod okiem wyspecjalizowanej pielęgniarki, która udzieli cennych wskazówek i pokaże, jak należy przewijać, myć i karmić dziecko.

Do głośnej zamiany noworodków doszło w 1984 roku w szpitalu przy ul. Nieklańskiej w Warszawie. Rozdzielone zostały bliźniaczki jednojajowe. Sprawa wyszła na jaw, gdy koleżanki dziewczynek stwierdziły, że mają swojego sobowtóra na mieście. Gdy fatalna w skutkach pomyłka wyszła na jaw, ruszył proces o odszkodowanie. Do zamiany miało dojść właśnie podczas kąpieli i zamiany opaski na suchą. Rodzice dziewczynek wygrali sprawę i sąd przyznał im sówite odszkodowanie.

Jak jest z tego morał? (...)"

<http://jejswiat.pl/3281,zamiana-dzieci-w-szpitalu> (2015-07-24)

„To nie jest moje dziecko!

(...)

Zostawił rodziców

Przypadkowe badania wykazały, że Michał, 34-latek, nie jest biologicznym synem swoich rodziców. Ci nie chcieli mówić o ewentualnym poszukiwaniu swojego prawdziwego syna. Michał przez kilka lat próbował dotrzeć do swoich biologicznych rodziców, m.in. przez informacje ze szpitala i parafii. Nie wpadł na ani jeden ślad. Załamał się i wyjechał. Od dwóch lat nie utrzymuje kontaktów z rodzicami, którzy go wychowali. Nie wiadomo, gdzie się podziewa.

Zuzia nie zmieniła adresu

Zuzia żyła w obcej rodzinie przez 10 lat. Urodziła ją samotna matka. Prawda nie wyszłaby na jaw, gdyby dziewczynka w wieku 10 lat nie zachorowała. Żeby móc leczyć niespotykane rzadką chorobę, 10-latec potrzebna była krew. Najpierw dawców szukano wśród najbliższych - rodziców. Okazało się, że ani mama, ani tata (zjawił się w szpitalu po kilkuletniej przerwie w spotkaniach z córką) nie mieli takiej grupy krwi, jak dziewczynka. Specjaliści zrobili dodatkowe badania. Dziecko były podmienione!

Wykonano badania DNA wszystkim dziewczynkom, które przyszły na świat w tym samym, co Zuzia, czasie w jednym szpitalu. Po kilku miesiącach odnaleźli drugie podmienione dziecko. Rodzice jednak zdecydowali, że dziewczynki będą wychowywały się w tych, co do tej pory, rodzinach.

Walka o syna w sądzie

Pięć lat temu w jednym ze szpitali lekarze zamienili dzieci dwóch kobiet. Chłopcy wrócili jednak do swoich prawdziwych rodzin. To rodzice jednego z chłopców podejrzewali, że to nie ich syn. Oni mieli czarne włosy i śniadą kamację, mieli kręłą budowę ciała. Chłopczyk był blondynkiem o jasnej cerze, był szczupły i wysoki. Z twarzy też nie był podobny do żadnego z rodziców.

Gdy mały miał dwa latka, ci zdecydowali się na zrobienie badań DNA. Te potwierdziły, że chłopcy zostali zamienieni w szpitalu zaraz po narodzinach. Początkowo druga rodzina, która wychowywała biologicznego syna pierwszej rodziny, odmówiła oddania chłopca. Twierdziła, że nie potrafi przelać uczuć na inną małą osobę, jak tylko na niego. Dzieci zostały zamienione dopiero wtedy, gdy pierwsza rodzina wniosła sprawę do sądu.

Podmiana na dwa dni

Inny przypadek: w jednym ze szpitali doszło do podmiany... na dwa dni. Chłopiec był wzięty przez położną do kąpieli. Po dwóch dniach matka i ojciec malucha oznajmili, że to nie jest ich dziecko. Matka tłumaczyła, że chłopiec, który teraz jest z nią, ma troszkę mniej włosów i grubsze paluszki. Przepymano wszystkie pielęgniarki z oddziału, które dwa dni wcześniej kąpały noworodki, z których sał brały do kąpieli dzieci. Tym sposobem odkryły pomyłkę. Maluszki trafiły do swoich prawdziwych rodziców na kilka godzin przed opuszczeniem szpitala przez jedną i drugą rodzinę."

<http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110322/CIEKAWOSTKI/653335811>

(2015-07-24)

„Szpital nie wie, kto jest matką biologiczną dziewczynki

To nie koniec skandalu po wstrząsającej pomyłce podczas zabiegu zapłodnienia in vitro w laboratorium w Policach. Biologiczną matką chorej dziewczynki urodzonej przez in vitro jest kobieta, która nawet o tym nie wie. Szpital nie poinformował jej o zamianie komórek jajowych. – Nie informowaliśmy biologicznej matki o pomyłce jaka zaszła z zamianą zarodków, nie wiemy kim jest - mówi spokojnie Joanna Woźnicka rzecznicz szpitala klinicznego w Szczecinie do którego należy laboratorium wspomaganego rozrodu w Policach.

Dziewczynka przyszła na świat w sierpniu 2014 r. w szpitalu w Szczecinie. Ma liczne wady wrodzone. Badania DNA wykazały, że niemowlę nie jest biologiczną córką swojej matki. Dziecko zostało poczęte metodą in vitro w Laboratorium Wspomaganego Rozrodu w szpitalu w Policach - gdzie plemnikiem ojca zapłodniono komórkę jajową nienależącą do żony tego mężczyzny. Dziewczynka prawdopodobnie nigdy nie będzie chodzić. Prawnicy jednogłośnie mówią że życie zostało poczęte od kobiety oddającej jajo komórkowe. Tylko, że kobieta nie ma pojęcia iż jest biologiczną matką! Jak to? Obowiązkiem szpitala było poinformowanie "właścicieli" komórki jajowej o pomyłce. Szpital jednak tego nie zrobił. Sprawę bagatelizuje. Mało tego, nie wie kim jest biologiczna matka dziewczynki! – Pragnę poinformować, iż będąc na etapie postępowania wyjaśniającego nie informowaliśmy biologicznej matki o pomyłce jaka doszła z zamianą zarodków. Nie wiemy kim jest - mówi Joanna Woźnicka rzecznicz szpitala klinicznego w Szczecinie.

To szokujące, bo przecież ta sama kobieta starając się o własne dziecko powinna wiedzieć, że być może jest obciążona genetycznie... Taka ignorancja to szok, placówka wykonywała zabiegi in vitro współfinansowane z rządowego programu leczenia niepłodności.

Ministerstwo Zdrowia dopiero po tym skandalu zaczęło pracę nad ustawą regulującą procedury dotyczące zapłodnienia pozaustrojowego, bo do tej pory każda placówka sama opracowywała swoje procedury. Stąd być może dramatyczna pomyłka, do której doszło w Policach.

– Badanie ultrasonograficzne jest badaniem, w trakcie którego ocenia się prawidłowość przebiegającej ciąży, jej wzrastanie i zachowanie wewnątrzmaciczne. Jeśli obraz nie rodzi zastrzeżeń, nie ma podstaw do dalszej diagnostyki – twierdzi prof. Rafał Kurzawa, szef medycyny rozrodu i ginekologii PUM w Szczecinie.

<http://www.fakt.pl/wydarzenia/szpital-nie-poinformowal-biologicznej-matki-o-pomylce-z-in-vitro,artykuly,522506.html> [2015-09-22]

„Nie będą szukać matki. "Po to jest okno życia"

Policja nie będzie szukała rodziców noworodka znalezione w oknie życia przy gdańskim Domu Samotnej Matki. – Po to jest okno życia, żeby rodzic mógł oddać dziecko bezpiecznie i anonimowo– informuje policja.

Dziewczynkę znaleziono w oknie życia w piątek około godziny 17:30, prawdopodobnie urodziła się tego samego dnia, była czysta i zadbana. Razem z dzieckiem pozostawiono jedną paczkę mleka w proszku i jedną paczkę pieluch. Od czterech lat, czyli od momentu utworzenia tego miejsca, to pierwszy taki przypadek.

Rodzice mogą zostać anonimowi

Jak informuje policja, bliscy noworodka mogą pozostać anonimowi. Ponieważ dziecku nic się nie stało, prokurator zdecydował, że policjanci mają zrezygnować z poszukiwań rodziców dziewczynki.

- Dziecko zostało przewiezione do szpitala na badania. Te wykazały, że dziewczynka nie odniosła żadnych obrażeń. W związku z tym prokurator najwyraźniej nie widział podstaw do kontynuowania poszukiwań matki dziecka – powiedziała Aleksandra Siewert, rzecznik policji w Gdańsku.

Wkrótce dziecko trafi do Ośrodka Adopcyjnego.

Miejsce bezpieczne dla dziecka

Okno życia to miejsce, w którym matka anonimowo może zostawić noworodka, nie narażając go na niebezpieczeństwo. Otwiera się od zewnątrz, a w środku jest łóżeczko, na którym można położyć dziecko i odejść. Uruchamia się wtedy dyskretny alarm, który wzywa dyżurujące siostry do niemowlęcia. W Gdańsku bezpiecznie dziecko można pozostawić w Oknie życia przy Domu Samotnej Matki w Matemblewie. Jest czynne całą dobę."

<http://www.tvn24.pl/pomorze,42/nie-beda-szukac-matki-po-to-jest-okno-zycia,336491.html>

(2015-08-12)

„Dyskryminacja mężczyzn w obszarze stanowienia i stosowania prawa rodzinnego

Cel badawczy:

Celem badań byłaby odpowiedź na pytania:

1. W jakim zakresie mężczyźni (zwłaszcza ojcowie) są dyskryminowani w przepisach polskiego prawa rodzinnego – czyli ile i jakich przepisów prawa w niesymetryczny sposób odnosi się do każdej z płci (każdego z rodziców). Przykłady: brak możliwości wniesienia pozwu o zaprzeczenie ojcostwa mężczyzny błędnie wpisanego w akt urodzenia, gdy kobiecie takie prawo przysługuje (art. 61¹² KRiO); domyślne wpisywanie po porodzie miejsca zamieszkania dziecka przy matce, co powoduje późniejszą niesymetryczną sytuację, gdyż sąd przyznaje miejsce zamieszkania dziecka temu z rodziców u którego „dziecko stale przebywa” (art. 26 KC), a domyślnie przebywa w miejscu zameldowania (wynika z wymogu, by dziecko miało przypisane tylko jedno miejsce zamieszkania, choć rodziców ma dwoje).

2. W jakim zakresie mężczyźni (zwłaszcza ojcowie) są dyskryminowani w praktyce stosowania prawa rodzinnego – czyli jaka jest praktyka działania sądów i prokuratur w stosunku do interesów osób obu płci.

Przykłady: zdecydowanie częstsze orzekanie o miejscu zamieszkania dziecka przy matce czy ograniczanie praw rodzicielskich ojcu, nawet gdy brak oczywistych przesłanek do takiej decyzji, skutkiem tego znacznie częstsze orzekanie alimentów od ojca; decyzje prokuratora odmowy wniesienia pozwu o uznanie bezskuteczności uznania ojcostwa błędnie wpisanego mężczyzny, nawet gdy istnieją dowody na taką okoliczność – a jest to w świetle przywołanego powyżej przepisu prawa jedyna możliwość odzyskania dziecka.

3. W jakim zakresie mężczyźni (zwłaszcza ojcowie) są dyskryminowani pozaprawnie w zakresie swoich praw rodzicielskich – czyli jaki jest przekaz społeczny, medialny i urzędowy w sprawach równości płci, szczególnie równości rodzicielskiej.

Przykłady: gdy obydwoje rodzice mają władzę rodzicielską, zabranie dziecka na dłużej, np. na wakacje, do dziadków czy swojego domu przez ojca jest relacjonowane przez media, traktowane przez urzędy czy policję jako porwanie, takie samo zachowanie matki jest „czymś oczywistym”; płacenie alimentów – prawnie należnych dziecku – jest społecznie widziane jako coś, co należy się matce dziecka (nawet wtedy, gdy dziecko okresowo przebywa pod opieką i na utrzymaniu ojca). Za taką dyskryminacją społeczną często idzie i praktyka prawna.

4. Jakie skutki dla dzieci przynosi dyskryminacja ojców, jakie skutki przynosi dla mężczyzn, w tym zwłaszcza ojców.

5. Jakie rozwiązania tych problemów w tym prawne (w tym np. opieka naprzemienna, zmiana prawa alimentacyjnego, usunięcie możliwości uznania dziecka przed jego urodzeniem i wykonaniem testu DNA, umożliwienie ojcu dochodzenia swojego rodzicielstwa przed sądem, praktyczna karalność pomówień o przestępstwa wobec dziecka – o przemoc, pedofilię itp. czy wskazania jako ojca mężczyzny który nim nie jest) oraz poprzez inne działania są możliwe i jak mogą wpłynąć na redukcję problemu dyskryminacji mężczyzn w zakresie prawa rodzinnego.

Uzasadnienie:

W wielu aspektach omawiany temat poddawany był cząstkowym badaniom (np. przy wsparciu fundacji Batorego badano ten aspekt w funkcjonowaniu RODK - Raport z działań strażniczych "Monitoring pracy wybranych Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych", Warszawa 2009) jednak ich wyniki w wielu przypadkach się zdezaktualizowały, były fragmentaryczne oraz wątpliwe metodycznie, nie umożliwiały syntetycznego oglądu sprawy.

W kwestii stanowienia prawa – dyskryminujących przepisów KRiO w ogóle takich badań brakuje, nieliczne analizy (np. Paweł Lewandowski, Ewa Bieniek – Dopuszczalność ustalenia ojcostwa przez ojca dziecka pozamałżeńskiego. Palestra nr 7/8-2012) wykonane są raczej tylko pod względem prawnym, bez odniesienia do rzeczywistości, konkretnych przykładów i statystyk.

Propozycje zmian prawnych mających na celu usunięcie dyskryminacji napotykają brak rzetelnych badań naukowych możliwych do odniesienia w polskiej rzeczywistości (np. kwestie skutków stosowania opieki naprzemiennej) co skutkuje odwoływaniem się urzędników czy polityków raczej do poglądów niż wyników badań, a jeśli już, to całkowicie zdezaktualizowanych, wykonanych wiele lat temu w zupełnie innej rzeczywistości społecznej. Przyczynia się to do pogłębiania problemu dyskryminacji oraz braku działań przeciwdyskryminacyjnych.

W zakresie stosowania prawa statystyki w pewnym zakresie są dostępne, jednak tylko powierzchowne – do pewnego stopnia wiadomo np. jaka część spraw o miejsce zamieszkania dziecka kończy się uznaniem, że będzie ono przy ojcu/matce, jednak nie wiadomo zbyt wiele o tym, jakie okoliczności za takim rozwiązaniem przemawiały, jakie skutki wywarło to na więź dziecka z drugim rodzicem, jak często pojawiały się kłopoty z egzekwowaniem kontaktów drugiego rodzica itp. albo czy na treść wyroków ma wpływ płeć sędziego.

Problemy dyskryminacji mężczyzn (szczególnie ojców) w zakresie stanowienia i stosowania prawa rodzinnego podnoszone są przez liczne organizacje ojcowskie czy media na podstawie życiowych obserwacji, jednak bez możliwości sprawdzenia rzeczywistej prawidłowości i skali zjawiska.

Niemal każdy, kto zetknął się z tym zagadnieniem ma możliwość przekonania się, że prawa ojców są zdecydowanie mniejsze w porównaniu z prawami matek, i to zarówno w literze prawa, jak i jeszcze bardziej w praktyce. Widzi też, że obecne rozwiązania nie służą dobru dzieci, że dzieje się to kosztem ich cierpienia i późniejszych problemów życiowych. Jednak bardzo trudno znaleźć w tych kwestiach jakiegokolwiek wyniki badań naukowych, a już zwłaszcza dotyczących Polski. Bardzo utrudnia to rzetelną dyskusję i przekonanie decydentów do podjęcia działań przeciwdyskryminacyjnych.

Jest to sprawa dotycząca znaczącej części społeczeństwa: liczba rozwodów zbliżona jest do 25% liczby nowo zawieranych małżeństw, a problem opieki nad dzieckiem dotyczy także wielkiej liczby konkubinatów i innych związków nieformalnych, można szacować, że kilku milionów ludzi – rodziców (ojców) i dzieci. Są to także sprawy o ogromnym znaczeniu dla osób dyskryminowanych, dotyczące najważniejszej dziedziny życia (dla znaczącej większości rodziców dzieci są najważniejsze, także większość ludzi w ogóle za najważniejszą dziedzinę życia uważa rodzinę).

Bez podjęcia badań w tym zakresie, określenie obecnej sytuacji, jak i jej zmiana, będą bardzo trudne, a wprowadzane rozwiązania uzależnione od stereotypów i poglądów nie zaś wiedzy o rzeczywistości. Zatem rozwiązanie problemu dyskryminacji mężczyzn w prawie rodzinnym, czemu z pewnością w znacznym stopniu przysłużą się wnioskowane badania, ma ogromne znaczenie społeczne – tak ogólne, jak i osobiste dla wielkiej liczby obywateli."

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/dyskryminacja-m%C4%99%C5%BCczyn-w-obszarze-stanowienia-i-stosowania-prawa-rodzinnego> [2015-09-22]

Art. 61⁹. Matką dziecka jest kobieta, która je urodziła.

Art. 61¹⁶. Powództwo o ustalenie lub zaprzeczenie macierzyństwa może wytoczyć także prokurator, jeżeli wymaga tego dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego; wytoczenie powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa nie jest dopuszczalne po śmierci dziecka.

Sprzeczność Art. 61⁹ w sprawie In-Vitro!

Jak wynika niekoniecznie matką dziecka nie jest kobieta, która ją urodziła:

„(...) Czasami nie miały własnych komórek jajowych, dlatego decydowały się na in vitro z komórką adoptowaną od anonimowej dawczyni i nasieniem od anonimowego dawcy – mówi lek. med. Robert Gizler, specjalista ginekolog-położnik (...)”

<http://dza.doba.pl/artukul/in-vitro-tylko-dla-par-juz-nie-dla-singielek/4136/17> [2015-09-29]

**NIE ISTNIEJE W ALIMENTACJI OBOWIĄZKU ALIMENTACYJNEGO MATKI,
KTÓRA MOŻE BYĆ DOMNIEMANA!**

03.) WYRÓWNANIE ALIMENTACYJNE, ALIMENTACJA NAPRZEMIENNA, RÓWNOWAŻĄCA!

„(...) Rozwód

W Niemczech rozwód może zostać przeprowadzony według niemieckiego, jak i również według obcego prawa. Przy tym małżonkowie nie mogą sobie wybrać, które prawo będzie miało zastosowanie, wynika to bowiem z międzynarodowego prawa prywatnego. Może się jednak zdarzyć, że w odniesieniu do tego jaki sąd będzie właściwy małżonkowie będą mieli wybór. Gdy np. jeden z małżonków mieszka w Niemczech a drugi od dawna w Polsce, to na podstawie rozporządzenia w sprawach małżeńskich właściwy może być zarówno sąd w Niemczech, jak i w Polsce. Wszystko zależy od tego, gdzie szybciej zostanie wniesiony pozew, to przed tym sądem będzie prowadzone postępowanie rozwodowe. Które prawo znajdzie zaś zastosowanie, to to wynika z każdego międzynarodowego prawa państwa, w którym rozwód zostanie przeprowadzony. Oznacza to, że np. w sprawach polsko-niemieckich nie zawsze przy właściwości niemieckiego sądu w sprawie rozwodu będzie on przeprowadzany na podstawie prawa niemieckiego. Może tak być, co jednak nieczęsto zdarza się w praktyce, że sąd w sprawie rozwodowej stosuje prawo polskie. **Z tego wynikają różnego rodzaju problemy, ponieważ polskie prawo nie zna np. instytucji wyrównania alimentacyjnego- to jest wyrównania z tytułu utraty prawa do przyszłego zaopatrzenia i pod różnymi warunkami niemiecki sąd dodatkowo w odniesieniu do prawa polskiego przeprowadza wyrównanie alimentacyjne.**

<http://adwokat-niemcy.pl/prawo-niemieckie/prawo-rodzinne.html> (2015-07-24)

W POLSCE BRAK WYRÓWNIANIA ALIMENTACYJNEGO JEST NIEKORZYSTNYM WPŁYWEM NACECHOWANIA DYSKRYMINACYJNEGO, ŻE TO MĘŻCZYZNA ODPOWIADA MATERIALNIE ZA ZŁO! ZA ZNISZCZENIE RODZINY!

Rozwiązanie oparte na niemieckiej zasadzie "Wyrównanie alimentacyjne" zasada alimentacji równoważnej, alimentacja obojga rodziców, zobowiązanie, które zmusza do odpowiedzialności mężczyznę i kobietę, coś w stylu na podstawie Pieczy Naprzemiennej.. Jednostronna alimentacja jest niewłaściwa z kilku przyczyn, wiele osób wykorzystuje alimentację do egoistycznej zemście, że chcą uzyskać coś od kogoś albo ze względu postawienia się przeciwko temu..
Czego powodem jest, że tylko jedną płęć zobowiązuje do opłaty, a drugą do otrzymania..
Kiedy to stoi z sprzecznością zasad społecznych w dobie realizowania małżeństw (kobiety i mężczyzny) w partnerskiej formie i Aktywnego Ojcostwa!
W horyzontalnym znaczeniu i wtedy jest to niesłuszne traktowanie i uprzedmiotowienie płci oraz dawania przywilejów, które niekoniecznie są właściwe, bo jak życie uświadamia nas ludzie wykorzystują to narzędzie nie dla szacunku ale dla egoistycznych pobudek kiedy nie realizują coś razem i mocno szkodzą dziecku!

ATUALNIE UZASADNIA SIĘ ZMIANĘ ALIMENTACJI JEDNOSTRONNEJ, NA DWUSTRONNĄ, RÓWNOWAŻNĄ! LUB ZMIANA NA RÓWNORZĘDNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ NA KOBIETĘ I MĘŻCZYZNĘ W RODZINIE!

POWÓD:

- Obowiązek i odpowiedzialność do łożenia pieniężnego i statusu utrzymania rodziny nie jest tylko zależne od mężczyzny, ojca! ale również kobiety, matki!
- Kobiety dosyć często wykorzystują (egoistycznie) ten fakt przeciwko mężczyźnie dyskryminując go i alienując dziecko! – po to aby ułożyć sobie samodzielne życie z dzieckiem na swoją korzyść, nie dopuszczając do widzeń lub ograniczając widzenia i kontakty z dzieckiem przez ojca!
- Kobieta zrozumie, że dzieckiem nie można się bawić i żyć kosztem drugiego człowieka tzn. mężczyzny.
- Nierówne traktowanie w przepisach prawa KRiO o alimentacji domniemanego ojcostwa względem przepisu Art.142, Art.143, Art.144 a przepisu Art. 61⁹ i Art. 61¹⁶, które nie wpisuje obowiązku odpowiedzialności alimentacyjnej względem matki i domniemanej matki!
Sprzeczne z Konstytucją RP Art.32 i 33!

Przypominam:

„Jednakże współcześnie uznaje się, iż jakość rodzica nie zależy od płci, lecz od jego nastawienia do dziecka, zaangażowania i zainteresowania rodziną, w tym dzieckiem. Gdy zdecydowana większość kobiet pracuje zawodowo, a mężczyźni nie są już jedynymi żywicielami rodziny, ojcowie mają więcej możliwości i czasu na opiekę nad dziećmi. Niektórzy badacze mówią o „powrocie taty”(…)

Oraz:

„nowy ojciec” – powstał jako zaprzeczenie „starego ojca” Taki ojciec jest głęboko zaangażowany w sprawy domowe, opiekuje się dziećmi – karmi, zmienia pieluchy. Podstawą takiej postawy jest odrzucenie „mitu męskości” i uznania się, szczególnie małymi, dziećmi za niemęskie;

Oraz należy podkreślić fakt wprowadzenia rozwiązania problemu Alienacji Dziecka, Alienacji Rodzica.

04.) Adopcja (Przysposobienie) tylko dla małżonków – zawarcie związku małżeńskiego i kontrowersyjna akceptacja In-Vitro dla związków nieformalnych nie będących małżeństwem! Pogwałcenie prawa i szacunku w prawie!

Art. 115.

§ 1. Przysposobić wspólnie mogą tylko małżonkowie.

§ 2. Przysposobienie ma skutki przysposobienia wspólnego także wtedy, gdy osoba przysposobiona przez jednego z małżonków zostaje następnie przysposobiona przez drugiego małżonka.

§ 3. Sąd opiekuńczy może na wniosek przysposabiającego orzec, że przysposobienie ma skutki przysposobienia wspólnego, jeżeli przysposabiający był małżonkiem osoby, która wcześniej dziecko przysposobiła, a małżeństwo ustało przez śmierć małżonka, który już dokonał przysposobienia.

In-Vitro sprzeczność i akceptacja dla związków nieformalnych nie będących małżeństwem!

„(...)

Para podchodząca do in vitro może być w związku nieformalnym, jednak ustawa mówi o tym, że partner wyrażając zgodę na in vitro, staje się według prawa ojcem dziecka. Niezależnie od tego, czy nasienie do in vitro pochodzi od mężczyzny, którego kobieta wskaże jako swojego partnera, czy od dawcy – z banku nasienia, to zawsze partner uznawany jest przez prawo za ojca.

(...)”

<http://dza.doba.pl/artukul/in-vitro-tylko-dla-par-juz-nie-dla-singielek/4136/17> [2015-09-29]

„Klara Klinger: Puszka Pandory z "genetyczną adopcją"

„(...) Scenariusz numer dwa: z takich czy innych przyczyn nie da się pobrać komórek od pary, która stara się o dziecko. Wówczas może ona zaadoptować zarodek bądź jego część, czyli komórkę żeńską lub męską. Jeżeli adoptują zarodek – dziecko, które się urodzi, będzie obce genetycznie. Przynajmniej dla jednego z nich. Wtedy dochodzi do adopcji genetycznej. (...)

Jednak jest i druga strona medalu: od urzędników ktoś może się dowiedzieć, że dziecko z rodzicami, którzy go wychowują, nie ma biologicznie nic wspólnego (albo przynajmniej z jednym z nich).”

<http://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/501082,klara-klinger-o-in-vitro-w-dokumentach-usc-puszka-pandory-z-genetyczna-adopcja.html> [2015-09-29]

Stwierdzenie „genetyczna adopcja” In-Vitro, która jak wynika nie musi mieć wspólnego z matką i ojcem zezwala na obce traktowanie przywilejów nawet dla związków nieformalnych niż tylko dla małżeństw, jak to nie zezwala się na adopcję w tradycyjnej formie!

Co jest kolejnym jawnym aspektem dyskryminacyjnym!

Kolejne pytanie jaka jest trwałość związków nieformalnych?

Jakie mają prawa jeśli nie są małżeństwem a mają dzieci?

Czy nie będzie tak samo, że kobiety jako matki będą zabierały dzieci od ojca, bo według prawa nie są małżeństwem? – społeczny problem - samotne matki.. Świadomie/nieświadomie będzie się alienowało dzieci i rodzica?

Pytanie kolejne, gdzie jest aspekt prawny Aktywności Ojcostwa w rodzinie?

Gdzie są narzucone te same prawa i obowiązki pomiędzy kobietą i mężczyzną, tworząc typ partnerski w małżeństwie?

Gdzie jest szacunek do ojcostwa, który chce wychowywać dziecko i opiekować się dzieckiem jak matka, wg zasady Aktywności Ojcostwa, wykorzystaniu urlopu „tacierzyńskiego” (zastępczy macierzyński) przez ojca i męża?

05.) Wyrównanie wieku emerytalnego – zgodne z Konstytucją RP Art.32 i 33, zgodne z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (Rok 2014)!

<http://trybunal.gov.pl/rozprawy/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/6841-podwyzszenie-wieku-uprawnialajacego-do-emerytury/>

**OBNIŻENIE WIEKU WYRÓWNANEGO PO 62 LATA
RÓWNIEŻ JEST ZGODNE Z KONSTYTUCJĄ RP!**

Zróżnicowanie wieku emerytalnego wpływa niekorzystnie dla kobiet i mężczyzn!

„Niższy wiek emerytalny, to niższe emerytury. Po wprowadzeniu propozycji prezydenta najwięcej stracą kobiety

Jeśli doszłoby do obniżenia wieku emerytalnego tak, jak proponuje to prezydent, przyszłe świadczenia emerytalne spadłyby o kilkaset złotych. Najwięcej straciłyby kobiety - wynika z symulacji przeprowadzonej przez Pracodawców RP.

Założenia symulacji są proste: osoba zaczyna pracować w wieku 25 lat, nie ma przerwy w pracy, stale zarabia taką samą stawkę, a realna stopa waloryzacji emerytur jest stała.

I tak, jeśli miesięczne zarobki brutto zarówno kobiety jak i mężczyzny to 1750 zł (obecnie najniższa krajowa), ich emerytura wyniesie 954 zł. Po obniżeniu wieku emerytalnego będzie to - według wyliczeń Pracodawców RP - 880 zł.

Jeśli jednak miesięczne zarobki to 2,5 tys. zł brutto, wówczas świadczenie wyniesie odpowiednio - 1363 zł przy braku obniżki wieku emerytalnego i 1196 dla mężczyzny i 886 zł dla kobiety, po obniżeniu wieku. Widać tutaj znaczący spadek, w szczególności u kobiet - prawie 500 zł.

- Skrócenie okresu pracy w przypadku kobiet o 7 lat oznacza, że ich emerytura będzie niższa o nawet 40 proc. - podkreślił Kozłowski.

Ta różnica jeszcze się powiększa, gdy w założeniu przyjmujemy stałą pensję 4 tys. zł brutto, a więc w okolicach obecnej średniej krajowej. Bez obniżenia wieku emerytalnego świadczenie wyniesie 2181 zł zarówno dla kobiety, jak i dla mężczyzny. Gdyby jednak wiek obniżyć, będzie to 1913 zł (mężczyzna) i 1385 zł (kobieta). Różnica rośnie tu do blisko 800 zł. O kolosalnej różnicy możemy mówić w przypadku wynagrodzenia na poziomie 6 tys. zł brutto."

<http://tvn24bis.pl/z-kraju,74/nizszy-wiek-emerytalny-nizsze-emerytury-najwiecej-straca-kobiety,579032.html>

Jak to się ma ze zróżnicowaniem wieku emerytalnego dla mężczyzn?

Podkreśla społeczną dyskryminację, że mężczyzna może dłużej pracować od kobiety, kiedy to mężczyźni statystycznie krócej żyją od kobiet (Statystyki demograficzne GUS – umieralność mężczyzn względem kobiet), więc nie otrzymają tych składek proporcjonalnie co kobiety, które będą krócej pracowały od mężczyzn.

Po raz kolejny nie można również stwierdzić, że tylko kobiety (matki) i babcie zajmują się dzieckiem, ale również i mężczyźni (ojcowie) i dziadkowie, więc oni również mają prawo, do tego aby korzystać z życia prywatnego. To dowodzi AKTYWNE OJCOSTWO.

[Natomiast Ci, którzy uważają, że życie jest na tyle nudne, aby pozostać tylko w domu, niech zrozumieją film „Praktykat” (The Intern) 2015]

„To nie wiek emerytalny jest problemem. Problemem są niskie zarobki Polaków.

Ekonomista brutalnie o reformach

Wydłużanie wieku emerytalnego nie sprawi, że na starość będziemy dostawali więcej pieniędzy. Problemem są niskie płace w Polsce - przekonuje prof. Jan Wojtyła z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

"Tak prawa się nie tworzy"

Prof. Jan Wojtyła z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach wskazuje, że na system emerytalny trzeba patrzeć nie przez pryzmat bieżącej sytuacji, lecz w dłuższej perspektywie. I pamiętając, że emerytura to umowa społeczna, a umów należy dotrzymywać.

- Z góry muszę się zadeklarować jako zwolennik rozwiązania proponowanego przez pana prezydenta - zastrzegł naukowiec, którego niedawno wskazywano jako kandydata PiS na marszałka województwa śląskiego. - Pamiętam, kiedy przyjmowano nowelizację ustawy wydłużającej wiek emerytalny. Przecież tam nie było ani przekonujących ekspertyz... To było działanie pod wpływem impulsu chwili. Tak prawa się nie tworzy, to jest fragment większej całości - przekonywał.

Reformy tylko pogorszyły sytuację pracujących

- Proszę zwrócić uwagę jaka jest sytuacja na rynku pracy. Przecież zatrudnienie, czas pracy i czas emerytalny są ściśle ze sobą związane, a o tym, ile będzie pieniędzy w puli, ile zostanie odłożone, to zależy od tego, jaki jest poziom zarobków i to w dłuższym okresie czasu - zaznaczył.

Mówiąc o utrzymującym się wysokim bezrobociu oraz ogromnej emigracji zarobkowej prof. Wojtyła wskazał na stabilność zachodnich systemów emerytalnych jako jeden z czynników, dla których wyjeżdżający do pracy Polacy pozostają w tamtych krajach. Podkreślił jednocześnie, że niedawne wydłużenie wieku emerytalnego jeszcze pogorszyło sytuację pracujących po 50. roku życia.

Kto zatrudni 50-latkę?

- Dzisiaj są całe programy 50 plus. A więc osoby, które są po pięćdziesiątce, już mają kłopoty z pracą. Kto przyjmie zwolnioną osobę w tym okresie 60-67 lat? Nie widzę wielkiego popytu na tę pracę. Ci ludzie będą zarabiali grosze, bardzo niewiele. Więc ile oni odłożą do puli i jaki to będzie miało wpływ na wysokość ich emerytur, gdzie staż pracy przestaje się liczyć jako kryterium w tym zakresie? Myślę, że tu jest ogromny błąd - uznał prof. Wojtyła.

M.in. w tym kontekście kwestia wieku emerytalnego jest - jego zdaniem - fragmentem problemu "bez większego znaczenia", a jednocześnie zasada sprawiedliwości społecznej wymaga cofnięcia zmian z 2012 r. - Trzeba pamiętać o jednej rzeczy: Polska jest demokratycznym państwem prawa, a nie państwem rachunku ekonomicznego - podkreślił naukowiec.

"Jak państwo ma, to daje?"

Zaznaczył też, że prezydent Duda słusznie postrzega istotę emerytury. - Emeryt - to z łaciny jest emeritus, a emerytura to zasługa. A więc to jest coś, co mnie się należy. Zatem nie można patrzeć na emeryturę według zasady: jak państwo ma, to daje, a jak nie ma, to nie da. Bo to jest kanon cywilizowanych systemów społecznych. I nie można tak sobie majstrować przy tym z dnia na dzień, jak np. przy ustawie o OFE - zaakcentował.

Naukowiec zwrócił jednocześnie uwagę, że emerytura jest uprawnieniem, co oznacza że w teorii można by pracować w wieku stu lat, o ile ktoś potrzebowałby takiej pracy. Z pracą w wieku emerytalnym wiążą się jednak osobne problemy. To zarówno kwestia częstej zgody takich osób na potencjalnie niższą płacę, ale też np. wpływ na dostępność - przy obecnym zapracowaniu młodych osób - pomocy dziadków w opiece nad wnukami.

"Lepsza jakakolwiek praca niż żadna?"

Według prof. Wojtyły zaproponowany przez prezydenta powrót do poprzednich rozwiązań w zakresie wieku emerytalnego jest dobrym punktem wyjścia, aby dalej reformować system. Ekspert zaznaczył, że w środowiskach naukowych trwają dyskusje nad kierunkami całościowej reformy ustroju ubezpieczenia społecznego - powiązanej jednak z reformą całego systemu pracy."

<http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,145400,18902047,to-nie-wiek-emerytalny-jest-problemem-problemem-sa-niskie-zarobki.html> (2015-11-09)

WIĘKSZOŚĆ PAŃSTW WYRÓWNUJE WIEK

(niektórzy podwyższają go, niektórzy decydują się za obniżeniem pozostawiając wyrównanie wieku) – dbając o szacunek kobiet i mężczyzn, nie stawiając na stereotypowe poglądy – zaprzestając na dyskryminację za wiek (ageizm) i dyskryminację za płeć (seksizm) – każda z tych dyskryminacji jest sprzeczna z postanowieniem Konstytucji RP art.32 i art.33!

JEDYNYM PODSTAWOWYM PROBLEMEM jest zbyt wysokie zawyżanie wieku na niekorzyść obywateli względem ich zarobków a świadczeniem emerytalnym i proporcjonalnym co do godzin przepracowania.

„(...) 67 lat normą w UE

Debata nad wiekiem emerytalnym toczy się nie tylko w Polsce. Wszystkie kraje Unii Europejskiej dostosowują wiek emerytalny do zmian demograficznych. Na podniesienie wieku emerytalnego do 67 lat zdecydowały się: Belgia, Chorwacja, Czechy, Niemcy, Dania, Francja, Grecja, Włochy, Norwegia i Hiszpania. Anglia i Irlandia na tle państw europejskich mocno się wychyliły. Planują podwyższyć wiek emerytalny aż do 68 lat. W Anglii miałyby to nastąpić w 2046 roku, w Irlandii już w 2028 roku. Obecnie w Anglii na emeryturę przechodzą mężczyźni w wieku 65 lat i kobiety w wieku 62 lat i czterech miesięcy. Do 2028 roku wiek ma być zrównany dla obu płci i wynieść 67 lat, a do 2046 roku wzrosnąć do 68 lat. W Irlandii wiek emerytalny dla obu płci wynosi na dzień dzisiejszy 66 lat. O dwa lata wzrośnie do 2028 roku.

Tu pracuje się krócej

Wiele państw europejskich postanowiło podnieść wiek emerytalny do 65 lat. Na taki krok zdecydowały się Austria, Bułgaria (ale tylko dla mężczyzn, wiek emerytalny dla kobiet do 2020 roku wzrośnie do 63 lat), Cypr, Estonia, Węgry, Łotwa, Litwa, Malta, Rumunia i Słowenia. W wieku 65 lat na emeryturę przechodzą też mieszkańcy Luksemburga. Państwo postanowiło utrzymać ten stan i na dzień dzisiejszy nie przewiduje żadnych zmian. Najbardziej atrakcyjny, z punktu widzenia osób, którym nie uśmiecha się pracować długo po 60. roku życia, jest system obowiązujący na Słowacji. Wiek emerytalny wynosi tam 62 lata dla mężczyzn i 58 lat i 3 miesiące dla kobiet. Do 2017 roku Słowacja chce ujednolicić system emerytalny. Wiek emerytalny miałby wówczas wynosić 62 lata dla obu płci. (...)”

<http://biznes.interia.pl/raport/emerytury/news/wiek-emerytalny-w-europie-ile-trzeba-pracowac-w-innych,2193394,1191> (2015-11-08)

CO RZECZPOSPOLITA POLSKA MOŻE ZROBIĆ?

**- OBNIŻYĆ RÓWNOWAŻNIE WIEK DO 62 LAT LUB DO 65 LAT, DLA KOBIET I MĘŻCZYZN!
WPROWADZIĆ KOLEJNE UDOGODNIENIA DLA PRACODAWCÓW,
KTÓRZY ZATRUDNIAJĄ LUDZI POWYŻEJ 50+ I 60+ ORAZ POWYŻEJ 70 LAT.**

- Zmniejszyć podatki, składki dla pracodawców, którzy opłacają je z tytułu pracodawcy na rzecz pracownika przy zachowaniu tej samej pensji – korzyść zatrudnienia dla pracodawcy!

- Pracownik pow. 50 roku życia w świetle społecznym zostaje odrzucony ze względu na wymierne wyniki stosunku pracy co do ludzi młodych i młodzieży – ekonomia i ergonomia pracownika, w tej sytuacji dość często dochodzi do nadużyć dyskryminacji społecznej za ageizm („wiekizm”). [Zgodnie z teorią KPRM do Spraw Równego Traktowania, MPiPS]

06.) Wprowadzenie pełnej odpowiedzialności i weryfikacji kwalifikacji osób w ławie OZSS (Opiniodawczych Zespołów Sądowych Specjalistów), którzy powrócą ze stanowiska RODK (Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych).

Ze względu, że nierzetelnie opiniowali psychologowie, pedagodzy itp. z RODK dla Sądów Rodzinnych i nie mieli prawa wobec tego zniszczyć niektórym rodzinom życie, potrafili stronniczo orzekać winę, ośmieszać jednego z rodziców, badać tylko jednego rodzica, poddawać jednoznacznym sugestiom i wpływać na wyrok procesu. Czego kontynuacją jest wprowadzenie poprawionego projektu OZSS, który został powołany do okręgowych komisji sądowych, które mogą oceniać i wpływać sugestiom pseudo psychologicznym, seksuologicznym w tym pozostawiając przesłanki stereotypowego myślenia, w którym orzeknie się niestosowną winę..

Wymiar sprawiedliwości jest niestety nierzetelny owa „sprawiedliwość” jest zakwestionowana, (posiłkowanie się nielegalnym opiniom ośrodków RODK)

Czego całkowitym wynikiem jest utworzenie sądu nad sądami:

„Utworzenie organu do spraw dyscyplinarnych, którego członków powoływałby prezydent – tak Prawo i Sprawiedliwość chce naprawiać wymiar sprawiedliwości. (...)”

<http://www.kancelaria.lex.pl/czytaj/-/artykul/projekt-pis-specjalny-sad-dla-sadow>

Z opóźnieniem padł wyrok Trybunału Konstytucyjnego RODK niekonstytucyjne!

Opiniowanie jest nieważne z dniem 31 grudnia 2015r., jednakże co z tego jeśli

1 stycznia 2016r. obowiązują OZSS.

<http://trybunal.gov.pl/rozprawy-i-ogloszenia-orzeczen/wyroki/art/8663-opiniowanie-przez-rodzinne-osrodki-diagnostyczno-konsultacyjne-w-sprawach-rodzinnych/>

<http://www.rodki.pl/rodki-rodzinny-osrodek-diagnostyczno-konsultacyjny/wyrok-trybunalu-konstytucyjnego-w-sprawie-rodki-niezgodny-z-ustawa-konstytucja/>

Wobec uzyskanego pisma tj (październik 2015) od Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, obywatele otrzymali odpowiedź, że nie ma do tej pory ustaw weryfikacyjnych zawodów psychologa i samorządzie zawodowym psychologów!

„W odpowiedzi na Pana wniosek o udostępnienie informacji publicznej w trybie ustawy z dnia 6 września 2001 r. (j.t. Dz. U. 2014, poz. 782 z późn. Zm.) Departament Dialogu i Partnerstwa Społecznego uprzejmie wyjaśnia, co następuje:

Ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz. U. Nr 73, poz. 763, z późn. zm.) z powodu licznych wad prawnych i legislacyjnych uniemożliwiających jej stosowanie, nie funkcjonuje w praktyce. W związku z powyższym, nie jest możliwe przekazanie nazw i adresów regionalnych rzeczników odpowiedzialności zawodowej oraz wskazanie siedzib organów samorządu zawodowego psychologów. Nie została także utworzona Komisja Ekspertów i nie został uchwalony Kodeks Etyki Zawodowej w związku z czym nie jest możliwe załączenie jego kopii oraz wskazanie listy metod i narzędzi psychologicznych zastrzeżonych wyłącznie do stosowania przez psychologów.

Stosownie do przepisów ww. ustawy, aby wykonać zawód psychologa w Polsce należy spełnić następujące warunki:

1. uzyskać w polskiej uczelni dyplom magistra psychologii lub uzyskać za granicą wykształcenie uznane za równorzędne w Rzeczypospolitej.
2. posiadać pełną zdolność do czynności prawnych.
3. Właść językiem polskim w mowie i piśmie w zakresie koniecznym do wykonywania zawodu psychologa.
4. Odbić podyplomowy staż zawodowy, pod merytorycznym nadzorem psychologa posiadającego prawo wykonywania zawodu.

Prawo wykonywania zawodu psychologa powstaje z chwilą dokonania wpisu na listę psychologów prowadzoną przez regionalną izbę psychologów.

Biorąc pod uwagę fakt, że samorząd zawodowy psychologów, w tym regionalne izby psychologów nie zostały utworzone – nie istnieją organy uprawnione do przeprowadzenia procedury wpisu na listę, a podyplomowy staż zawodowy nie jest organizowany. **Nie są także wydawane orzeczenia o niezdatności psychologa do wykonania zawodu. W rezultacie psychologowie nie mogą uzyskać potwierdzenia prawa do wykonywania zawodu, a jedynie legitymują się tytułem zawodowym magistra na kierunku psychologia. Przekazując powyższe pragnę jednocześnie poinformować, że mając na uwadze wadliwość przedmiotowej ustawy, w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej trwają prace zmierzające do przygotowania nowej regulacji zawodu psychologa.** Na stronie internetowej www.dialog.gov.pl została uruchomiona zakładka: Informacje dotyczące zawodu psychologa, na której umieszczone zostały dokumenty wypracowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w trakcie prowadzonych prac legislacyjnych nad nową regulacją zawodu psychologa.”
(Udostępnione pismo od anonimowego obywatela)
<http://www.rodki.pl/psychologowie-bez-prawa-wykonywania-zawodu/>

Z czego można zrozumieć, że nierzetelność ludzi, którzy wpływają na różny wynik procesu sądowego, może doprowadzić do zatrważającego skutku podejmowania decyzji wymiaru sprawiedliwości na niekorzyść obywateli w sprawach prywatnych – rodzinnych.

Wobec tego uzasadnieniem jest, że mimo podpisanego nowego projektu OZSS, należy nałożyć całkowitą odpowiedzialność za ludzi, którzy decydują o procesie sądowym w sprawach prywatnych – rodzinnych. Przykłady z RODK nierzetelne opiniowanie, które mogą powrócić do OZSS:
<http://www.rodki.pl/przyklady-przestepstw-pracownikow-rodki-psychologow-psychiatrow-sa-nagrania/posluchaj-jak-pracownicy-rodki-namawiaja-sie-do-przestepstwa/>

Wobec nierzetelnych opinii, które zaistniały przez „specjalistów” w RODK, z inicjatywy obywatelskiej zadajemy pytanie jacy „specjaliści” będą pełnić rolę w OZSS?
Należy zagwarantować ścisłą odpowiedzialność „specjalistów”, którzy będą pełnić rolę w wymiarze sprawiedliwości, czy wobec tego psychologowie, pedagodzy, lekarze, seksuolodzy itp. powinni zdać dyplom prawniczy i pod rygorem odpowiedzialności zostać zaprzysiężeni jak sędziowie?
Jaką funkcję będzie pełnił Sąd Rodzinny wobec OZSS?

Helsińska Fundacja Praw Człowieka również obiektywnie zakłada jakie powstały błędy podczas wprowadzenia RODK, a czego następstwem jest wprowadzenie OZSS:
<http://programy.hfhr.pl/monitoringprocesulegislacyjnego/files/2015/07/RODK-opinia-sejm.pdf>

07.) Należy wprowadzić także 2 sędziów w Sądzie Rodzinym – Sędzia i Sędziny (mężczyzna i kobieta).

Ze względu na dużo spraw, w których stanowisko bywa dość mocno stronnicze, a wyroki nie do końca są rzetelne ze względu na różne przyczyny związane ze stereotypami, możliwym stanowiskiem ośmieszania oraz braku poczucia więzi do konfrontacji, udowodnienia lub wypowiedzenia swoich racji ze względu na brak komfortu pomiędzy zróżnicowaniem płciowym tj. mężczyzna -> kobieta sędzina, kobieta -> mężczyzna sędzia, należy podjąć inicjatywę parytetu w którym będzie 2 sędzi w danej rozprawie rodzinnej, którzy mają wydać wspólny werdykt, spoglądając na różne znaczenie komfortu psychicznego między osobą a sędzią..

Pod logiką petycji można zawrzeć, że wymiar sprawiedliwości nie rozumie szacunku obywateli w sprawach prywatnych – rodzinnych, tak samo jak nie potrafi wyjść z założenia, że należy zmienić prawo rodzinne, w tym także prawdziwe minimalne wyrównanie wieku do zawarcia związku małżeńskiego, wprowadzenie zasad polityki i opieki naprzemiennej, wyrównawczej oraz przerzucenia odpowiedzialności materialnej, emocjonalno-mentalnej na obojga rodziców, czym jest niemiecka zasada „Wyrównania Alimentacyjnego” oraz całkowita koncepcja Shared Parenting.
Czego wynikiem jest, że wiele sądowych orzeczeń jest nierzetelnych, w tym także niejasne są prawdziwe przesłanki na które powołują się Sądy Rodzinne, za które 16-letnie kobiety mogą zawrzeć związek małżeński tylko z pełnoletnim mężczyzną! Natomiast w odwrotnych sytuacjach, lub gdy rówieśnicy są w tym samym wieku już nie. Nawet odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości wskazuje na nierzetelną odpowiedź w sprawie zróżnicowania wieku i akceptacji małżeństwa tylko dla nieletnich kobiet.

08.) Wprowadzenie pojęcia Alienacja Rodzicielska, Alienacja Dziecka do prawa rodzinnego.

Alienacja rodzicielska jest wynikiem braku całkowitego kontaktu rodzica z dzieckiem, nie została bez przyczyny tak określona. Jest to całkowite zerwanie więzi emocjonalno-psychicznej z dzieckiem, natomiast drugim wpływem może być coraz większa niechęć i dezaprobatą dziecka do rodzica, utwierdzając w przekonaniu, że nie jest prawdziwym rodzicem.

Wiele czynników i wpływów ma na podjęcie tworzenia Alienacji Dziecka:

- **pośrednie skutki** (ośrodki opiekuńcze zabierają prawo do wychowywania dziecka przez rodzica, rodziców, samotny rodzic nie decyduje się rozmawiać z dzieckiem o drugim rodzicu nawet w pozytywnym świetle, gdy go nie ma)
- **bezpośrednie skutki** (gdy w wynikach sporów pomiędzy małżonkami rodzic decyduje się na kształcenie w dziecku przekazywanie negatywnych uczuć względem współmałżonka, byłego współmałżonka, zabiera czas i kontroluje kontakty dziecka z drugim rodzicem, nie pozwala na prywatne spotkanie drugiego rodzica z dzieckiem, a przy spotkaniu drugiego rodzica jest obecny pierwszy rodzic, w którym pozostała chłodna, negatywna relacja z byłym współmałżonkiem, psychologicznego wpajania i wmawiania okropnych, nawet wymyślonych rzeczy, aby dziecko uwierzyło)

Alienacja Rodzicielska jest nie określona jako symptom, więc dla niektórych jest to pojęcie kontrowersyjne i niezrozumiałe..

Ponieważ w rzeczywistości jej nie dostrzegamy, ze względu, że istnieje od wielu lat

„społeczna alienacja rodzicielska” związana ze stereotypowym traktowaniem roli mężczyzny i kobiety jako rodzica, tworząc spektrum sprawy jako niezauważalne..

każdy podział ról ze względu na płeć, czyli jaka płeć wychowuje dziecko, a jaka płeć zajmuje się pracą i zarabianiem pieniędzmi, świadczyło, że w tradycyjnym modelu rodziny wiele dzieci „społecznie odczuwało braku prawdziwej więzi” drugiego rodzica, mimo, że rodzice byli razem, ale wiele dzieci zauważało braku kontaktu z rodzicem!

Dlatego ten symptom zachował się przez dekady lat jako niezauważalny.

Jak wynika są z tego spory sądowe i podkreśla się to jako „naruszenie dóbr osobistych” co jest tak naprawdę Alienacją Rodzicielską!

„Utrudnianie kontaktu z dzieckiem to naruszenie dóbr osobistych

Więź rodzicielska jest więzią szczególną. Jej naruszenie wiąże się ze znacznym cierpieniem psychicznym. Za nieuprawnioną należy uznać interpretację wskazującą, że roszczenia powstały na skutek sporu o charakterze rodzinnym, nie mogą być rozstrzygane w oparciu o art. 448 w zw. z art. 24 § 1 w zw. z art. 23 k.c. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego dotyczących ochrony dóbr osobistych, dlatego mogą być one równolegle stosowane – tłumaczą adwokaci z Kancelarii Duraj & Reck i Partnerzy.

Tak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15 lipca 2015 r. (sygn. akt I ACa 202/15).

Sprawa ta zawisła na kanwie sporu pomiędzy byłymi małżonkami o wykonywanie prawa do kontaktów z dziećmi stron.

W toku postępowania rozwodowego powód J.B. wniósł o udzielenie mu zabezpieczenia poprzez uregulowanie kontaktów z córkami. Sąd wniosek uwzględnił, a J.B. uzyskał prawo spędzania z córkami każdego weekendu, poza miejscem ich zamieszkania. Pomimo prawomocnego tytułu zabezpieczenia, szczegółowo określającego terminy i sposób, w jakich powód mógłby spędzać czas z dziećmi, pozwana stale i uporczywie uniemożliwiała mu realizowanie prawa do kontaktów z córkami.

Ładując się do tego, że powód mógł się spotykać z córkami tylko wtedy, gdy pozwana na to zezwoliła, kontrolowała pocztę elektroniczną córek, esemesy wysyłane do ojca, dziewczynki nie mogły rozmawiać telefonicznie z ojcem w sposób nieskrępowany. Pozwana nie udzielała powodowi informacji na temat córek, nie pozwalała zaopiekować się dziećmi podczas ich choroby. Dokonywała tego poprzez czasowe zmienianie numerów telefonu dzieci oraz adresów ich poczty elektronicznej, blokowała numery połączeń przychodzących z zagranicy, oszukiwała kuratora sądowego co do stanu zdrowia młodszej córki celem skutecznego uniemożliwienia zrealizowania wykonania postanowienia sądu. Od tego czasu powód miał utrudniony kontakt z córkami, aż w końcu ich osobista styczność została całkowicie zerwana.

W konsekwencji ojciec dziewczynek wniósł o zakazanie matce naruszania jego dóbr osobistych w postaci prawa do utrzymywania kontaktu z córkami poprzez zaprzestanie bezprawnego uniemożliwiania powodowi spędzania czasu z dziećmi co najmniej w wymiarze i według sposobu wskazanego przez sąd. Powód domagał się również kwoty 43 850 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Natomiast matka dziewczynek, oprócz wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, zaprzeczyła zarzutom postawionym jej w pozwie, a w szczególności nie zgodziła się z zarzutem bezprawnego naruszenia dobra osobistego powoda. Twierdziła, że córki w wyznaczonych przez sąd terminach były przygotowane do spotkania z ojcem, jednak nie chciały opuszczać mieszkania z obawy przed jego rzekomym agresywnym zachowaniem. Powód w celu egzekucji kontaktów pojawiał się w mieszkaniu pozwanej w asyście policji oraz kuratorów. Takie działanie powodowało negatywne nastawienie córek do ojca, które czuły, że ojcu nie zależy na kontaktach z nimi, lecz tylko na zanotowaniu przez kuratora kolejnej wizyty. Zarzucała następnie, że powód poza wyznaczonymi przez sąd terminami widzeń nie wykazywał chęci ani nie podejmował inicjatywy w celu nawiązania kontaktów z dziećmi. Ponadto wskazała, że przedmiot postępowania może co najwyżej stanowić ewentualne naruszenie prawa powoda do osobistej styczności z córkami, jednak realizacja tego prawa zależy od woli dwóch stron: powoda i jego córek. Brak zgody dzieci wyłącza jej odpowiedzialność, gdyż nie zachodzi związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy jej zachowaniem a brakiem kontaktów powoda z dziećmi.

Zerwanie więzi emocjonalnej z dziećmi godzi w dobro osobiste ojca

Sąd apelacyjny uznał, że pozwana godziła w dobro osobiste powoda w postaci łączącej go z córkami więzi uczuciowej, ograniczając osobistą styczność ojca z córkami. Na skutek zerwania kontaktów z dziećmi powód doznał w analizowanym okresie krzywdy, bólu i cierpień emocjonalnych. W tym miejscu warto przytoczenia jest teza Sądu Apelacyjnego w Łodzi, który stanął na stanowisku, że: „Nie każdą więź rodzinną należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba, która dochodzi roszczenia na podstawie art. 448 k.c. musi wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste, które podlega ochronie.” (...)

„Pozwana naruszyła jedno z podstawowych dóbr osobistych człowieka w postaci więzi rodzicielskiej (tu łączącej powoda z jego córkami). Jest to więź szczególna, której naruszenie wiąże się ze znacznym cierpieniem psychicznym. W przypadku powoda tym większym, że jako marynarz był z przyczyn naturalnych pozbawiony tej więzi na bieżąco, a więc gdy przyływał do kraju, tym bardziej jej potrzebował” – skonkludował sąd II instancji.

<http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/903886.utrudnianie-kontaktu-z-dzieckiem-to-naruszenie-dobr-osobistych.html> (2015-11-09)

„Kontakty z dzieckiem / Gdy rodzic nastawia dziecko przeciwko drugiemu rodzicowi – syndrom Gardnera

Bardzo często w kontekście uporczywego uniemożliwiania jednemu z rodziców kontaktów z dzieckiem jest przywoływany tzw. syndrom Gardnera - zjawisko po raz pierwszy opisane przez amerykańskiego psychiatrę sądowego dr Richarda Gardnera, nazywane także Zespołem oddzielenia od drugoplanowego opiekuna - w skrócie PAS (Parent Alienation Syndrome).

W trakcie rozwodu często zdarza się, że rodzic czynnie angażuje dziecko w potępianie i krytykowanie drugiego rodzica (zazwyczaj tego, który nie mieszka w domu). Krytyka ta jest najczęściej nieuzasadniona, a zarzuty są nieprawdziwe, albo wyolbrzymione. Konsekwencją powyższego często jest to, że miłość, szacunek, przywiązanie do oczernianego ojca czy matki ulegają bezpowrotnie zniszczeniu, zastąpione przez wrogość, niechęć i pogardę. Zjawisko to po raz pierwszy opisał amerykański psychiatra i biegły sądowy dr Richard Gardner. Pierwsza praca na temat tzw. Zespołu oddzielenia od drugoplanowego opiekuna (ang. Parental Alienation Syndrome PAS) została przez niego opublikowana w 1985 r.. Gardner uważał, że opisane przez niego zjawisko, to zespół objawów powstających u dziecka w zasadzie wyłącznie w sytuacji spraw sądowych o przyznanie opieki nad dzieckiem toczących się w wyniku rozwodu rodziców.

o czym poznać, że dziecko cierpi na syndrom Gardnera?

Najczęstsze przejawy syndromu Gardnera są następujące:

- dziecko jest przyporządkowane do alienującego rodzica (tego, który sądowo uzyskał prawo do opieki) i pod jego wpływem oczernia rodzica odrzuconego;
- powody oskarżenia są często błahе, wymyślone lub wręcz absurdalne;
- złość na odrzucanego rodzica jest bezdyskusyjna, pozbawiona uzasadnienia;
- dziecko twierdzi, że samo podjęło decyzję o odrzuceniu drugiego rodzica;
- dziecko odruchowo wspiera rodzica, z którym na stałe mieszka;
- dziecko nie ma poczucia winy, lekceważąc uczucia odrzuconego rodzica;
- stwierdzenia dziecka odzwierciedlają język i styl myślenia oskarżającego rodzica;
- złość rozszerzana jest stopniowo na dalszą rodzinę oraz osoby związane ze zniechwalonym rodzicem.

Uwaga! Doprowadzanie przez jednego z rodziców do alienacji drugiego i nastawianie dziecka przeciw niemu jest formą wykorzystywania psychicznego i może spowodować nieodwracalne zniszczenie więzi z jednym z rodzicem, a w konsekwencji zmiany w psychice dziecka.

Stopnie nasilenia objawów Zespołu Gardnera

Dr. Richard Gardner rozróżniał trzy stopnie manifestacji objawów w Zespole PAS: łagodny, umiarkowany i poważny. W pierwszym, łagodnym, dzieci biorą udział w spotkaniach z drugoplanowym opiekunem, ale okresowo są krytyczne w odniesieniu do niego - nie występują u nich wszystkie objawy Zespołu PAS. W drugim, umiarkowanym nasileniu manifestacji tego zespołu dzieci okazują brak szacunku rodzicowi, przeszkadzają w trakcie spotkania a oczernianie przez nich rodzica ma charakter prawie ciągły. Poważne nasilenie manifestacji tego zespołu przejawia się wrogością dziecka , osiagającą czasami poziom fizycznej agresji wobec zniechwalonego rodzica. U niektórych dzieci wrogość ta osiaga poziom paranoidalny. Gardner opisuje te dzieci jako „owładnięte nienawiścią do rodzica„

Krytyka teorii Gardnera.

Syndrom Gardnera nie jest obecnie sklasyfikowany jako zaburzenie psychiczne albo zaburzenie zachowania. Poddawany był też często krytyce, jako nieznajdujący poparcia w badaniach naukowych. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż badania naukowe nie tyle nie potwierdzają istnienia zjawiska nazywanego syndromem Gardnera, ile nigdy nie były prowadzone na taką skalę aby jednoznacznie istnienie takiego zjawiska ustalić bądź wykluczyć.

Syndrom Gardnera i jego przydatność w orzecznictwie sądów rodzinnych był przedmiotem analizy opracowanej przez zespół ekspertów na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka. W następstwie badań sformułowano następujące wnioski:

1. Brak w systemie klasyfikacyjnym jakiegos zaburzenia lub zespołu objawów nie jest dowodem na fakt, że takiego zaburzenia lub zespołu objawów nie ma.
2. Umieszczenie w systemie klasyfikacyjnym zaburzenia jest efektem pracy powołanych w tym celu zespołów naukowców, którzy co pewien czas klasyfikacje zaburzeń zmieniają, usuwając pewne zaburzenia lub dodając nowe.
3. To, że w aktualnych klasyfikacjach objawów nie znalazł się zespół PAS nie jest równoznaczne z przyjęciem, tezy, że nigdy odpowiadający mu zespół objawów w klasyfikacji się nie znajdzie. Wymagałoby to jednak dostosowania aktualnie prezentowanych opisów zespołu PAS do systemów klasyfikacyjnych w oparciu o dowody naukowo potwierdzonej trafności, rzetelności i spójności.

Jakie konsekwencje wynikają ze zdiagnozowania u dziecka symptomów syndromu Gardnera?

Rodzic przeciwko któremu drugi z rodziców nastawia dziecko pozornie może wydawać się bezsilny. Ma wprowadzić zasadzone kontakty z dzieckiem, jednak dziecko oświadcza, że nie chce się z nim widzieć. Można wprowadzić domagać się wykonywania kontaktów z udziałem kuratora, ale jego udział najczęściej niewiele wniesie w sytuacji, jeżeli dziecko oświadczy mu, że nie chce się widzieć z drugim rodzicem - dyrektywa dobra dziecka będzie nakazywała uszanować jego wolę.

Czy to oznacza, że "drugoplanowy" rodzic pozostaje bezsilny? Nie do końca - należy bowiem spojrzeć na przedstawione zagadnienie od strony dobra małoletniego dziecka. Wprowadzić syndrom Gardnera jako jednostka chorobowa wymyka się klasyfikacji, jednak poszczególne jego symptomy można próbować zdiagnozować. Bezsprzecznie też oddzielenie dziecka od drugiego rodzica stanowi dla dziecka niepowetowaną krzywdę i nadużycie przysługującej rodzicowi władzy rodzicielskiej. Nadużywanie władzy rodzicielskiej stanowi natomiast przesłankę ograniczenia, a w skrajnych wypadkach nawet odebrania władzy rodzicielskiej (patrz: pozbawienie władzy rodzicielskiej), o czym każdy rodzic angażujący dziecko w konflikt ze swoim małżonkiem powinien pamiętać."

<http://www.adwokat-rodzinny.pl/26,60,Kontakty%20z%20dzieckiem,Gdy%20rodzic%20nastawia%20dziecko%20przeciwko%20drugiemu%20rodzicowi%20-%20syndrom%20Gardnera> (2015-11-09)

Ci którzy chcą zrozumieć czym jest w ogóle alienacja w pojęciu utraty więzi emocjonalno-psychicznej, powstały filmy, które ujawniają wprost lub pośrednio na oderwanie więzi, tworząc syndrom alienacji:

- "Pingwiny z Madagaskaru" (2014) [„Penguins of Madagascar” reż. Simon J. Smith, Eric Darnell]
film animowany pełnometrażowy przedstawia wyalienowaną ośmierniczkę Dave’a, który się mści na pingwinach, całym gatunku pingwinów, za to, że został odseparowany od poczucia przynależności w zoo i oglądalności wśród ludzi, zwracając uwagę na pingwiny..
- „Sprawa Kramerów” (1979) [„Kramer vs. Kramer” reż. Robert Benton]
„Po rozpadzie małżeństwa Joanna i Ted walczą w sądzie o prawa do opieki nad synem.”
- „Obce Niebo” (2015) [reż. Dariusz Gajewski]
Na północy Szwecji mieszka para polskich imigrantów, którzy nie potrafią odnaleźć się w obcym kraju. W wyniku kłamstwa opieka społeczna odbiera im córkę.
- Film dokumentalny „Erasing Dad” (2014) [„Borrando a Papá”]
Film dokumentalny w którym są przedstawione przypadki alienacji rodzicielskiej.

Wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję mojego imienia i nazwiska/nazwy, imienia i nazwiska/nazwy reprezentowanego podmiotu/ podmiotów*

**niewłaściwe skreślić*

Podpis wnoszącego petycję

......

MARIAN BORKOWSKI

Załączniki:

Pismo o dyskryminacji mężczyzn w POLSCE 2015.pdf

Odpowiedź od MPiPS.pdf

Odpowiedzi oraz wysłane Pisma ws dyskryminacji mężczyzn.pdf

Syndrom odosobnienia od jednego z rodziców.pdf

Pismo Komitetu Przestrogi Przed Oddzieleniem Rodzica.pdf

06-Stojanowska-Przeszkoda.pdf

K_030_13.PDF

AJS-6_2014_art02.pdf

Pozostałe dostępne w hiperłączy:

<http://www.prawokanoniczne.uksw.edu.pl/sites/default/files/Teksty/Pojedyncze/06-Stojanowska-Przeszkoda.pdf>

http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_030_13.PDF

http://wpia.us.pl/actaiuris/files/AJS-6_2014_art02.pdf

https://www.kongreskobiet.pl/Content/uploaded/files/CAiE/Raport-Dyskryminacja_kobiet-przemoc%20seksualna.pdf

<http://forummatak.pl/kopd/kopd-Syndrom-PAS-a4.pdf>

<http://programy.hfhr.pl/monitoringprocesulegislacyjnego/files/2015/07/RODK-opinia-sejm.pdf>

<http://www.rod.k.pl/rod.k-rodziny-osrodek-diagnostyczno-konsultacyjny/wyrok-trybunalu-konstytucyjnego-w-sprawie-rod.k-niezgodny-z-ustawa-konstytucja/>

<http://www.rod.k.pl/przyklady-przestepstw-pracownikow-rod.k-psychologow-psychiatrow-sa-nagrania/>

<http://www.rod.k.pl/psychologowie-bez-prawa-wykonywania-zawodu/>

http://analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ i raporty/Rownosc_szans/BroszuraA.pdf

http://analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ i raporty/Rownosc_szans/BroszuraB.pdf

http://rownetraktowanie.gov.pl/sites/default/files/tato_polski_wersja_elektroniczna_mala_0.pdf

<http://rownetraktowanie.gov.pl/tata-blizej-dziecka>

https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_Pelnomocnika_Rzadu_ds_Rownego_Traktowania_ws_wdrazania_przepisow_UE.pdf

https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_Pelnomocnika_Rzadu_ds_Rownego_Traktowania_ponaglenie_0.pdf

Zgodnie z wymaganiami art. 24 ustawy o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1182 z późn. zm.) informujemy, że administratorem danych osobowych podanych w petycji jest Kancelaria Senatu, 00-902 Warszawa, ul. Wiejska 6. Wnoszący petycję ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania (w Biurze Komunikacji Społecznej Kancelarii Senatu). Dane osobowe przetwarzane są w celu realizacji procesu rozpatrywania petycji i w celach ewidencyjnych. Obowiązek podania danych wynika z ustawy o petycjach (Dz. U. z 2014 r. poz. 1195). Dane mogą być przekazywane innym podmiotom na zasadach określonych w art. 6 ustawy o petycjach.